

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 23 GRUDNIA 2020 r.



Pomóżmy małej Ninie

Znana aktorka Katarzyna Bujakiewicz włączyła się w akcję pomocy Ninie z Lublina

STRONA 2



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Park Ludowy wreszcie gotowy

Miał kosztować 19 mln zł, umowa z wykonawcą opiewała na 34 mln zł, a ostateczne koszty wyniosły ponad 44 mln zł. Czy warto było wydać tyle pieniędzy i czekać na końcowy efekt? Sprawdziliśmy, jak po przebudowie wygląda Park Ludowy w Lublinie

STRONA 6

To nie będzie sylwester marzeń

ZAKAZ Więcej policji na ulicach, a patrole będą oceniać, czy ktoś idzie do pracy, na prywatkę albo po alkohol do nocnego. Ale prawnicy gremialnie krytykują zakaz przemieszczania się w sylwestra. Mówią wprost, że jest to niezgodne z konstytucją

Jacek Szydłowski

Rodzaj godziny policyjnej przewiduje ministerialne rozporządzenie opublikowane w poniedziałek. Wprowadza ono zakaz przemieszczania się od godz. 19:00 w sylwestra do 6:00 rano 1 stycznia. – W mojej ocenie „godzina policyjna” opisana w rozporządzeniu jest niezgodna z konstytucją – mówi wprost Maciej Choraśiewicz, adwokat z Lublina.

– Ten swoisty kaganiec narusza podstawowe prawa i wolności obywatel-

skie. Zakaz przemieszczania się w sylwestra nie ma umocowania w przepisach. Nie wprowadzono bowiem żadnego ze stanów wyjątkowych.

Zdaniem prawnika takich ograniczeń nie można wprowadzać zwykłym rozporządzeniem. Co więc należy zrobić, jeśli policjanci zatrzymają nas na ulicy w sylwestrową noc? – Nie przyjąłbym mandatu. Jeśli sprawa zostanie później skierowana do sądu, powinien on uniewinnić obwinionego lub umorzyć postępowanie ze względu na znikomą szkodliwość

społeczną czynu – wyjaśnia Maciej Choraśiewicz. – Jeśli faktycznie dojdzie do zatrzymania i zostaniemy przewiezieni na komisariat, można złożyć zażalenie.

Więcej policjantów na ulicach

Rady prawników to jedno, ale jak w sylwestra będą zachowywać się policjanci wobec osób, które złamią obostrzenia. – W tym czasie co roku jest więcej patroli – mówi kom. Andrzej Fijołek, rzecznik policji w Lublinie. – Z naszej strony nie będzie więc potrzeby organizowania dodatkowych działań. Będziemy pilnować bezpieczeństwa jak w każdego sylwestra. Oczywiście zawsze

są osoby, które lekceważą obostrzenia. Zadaniem policjantów jest jednak egzekwowanie przepisów i będziemy to robić.

Wyjątkiem w zakazie przemieszczania się będą „ważne potrzeby życiowe”, np. wyjazd do lekarza czy apteki albo wyjście do pracy. Nie ma jednak dokładnych instrukcji mówiących o tym, jak mundurowi mają to weryfikować. – Inaczej wygląda osoba idąca do pracy na trzecią zmianę, a inaczej ktoś, kto wybrał się z domu po alkohol. Myślę, że policjanci będą w stanie to ocenić – dodaje kom. Fijołek. – Apelujemy jednak o zdrowy rozsądek. Ograniczenia mają pomóc

nam wszystkim w walce z pandemią.

Warto pamiętać, że zakaz przemieszczania się dotyczy tylko miejsc publicznych. Nie obejmuje np. prywatnych posesji, gdzie można bez przeszkód świętować nadejście nowego roku.

A co z liczbą gości?

Zgodnie z obostrzeniami na Wigilię czy sylwestra wolno zaprosić gości. Oprócz domowników w mieszkaniu może przebywać jeszcze maksymalnie 5 osób. Prawnicy mają jednak poważne wątpliwości, czy mundurowi mają prawo to sprawdzać. – Policjanci mogą wejść do mieszkania bez nakazu, jeśli mają uza-

sadnione podejrzenie, że dochodzi tam do przestępstwa – wyjaśnia Maciej Choraśiewicz. – Ich działania, np. przeszukanie, musi później zatwierdzić prokurator. Osobiście raczej nie dążyłbym do konfrontacji i otworzył drzwi.

Funkcjonariusze zapewniają jednak, że nie planują akcji masowego liczenia biesiadników. – Jeśli otrzymamy zgłoszenie o awanturze domowej czy zorganizowanej imprezie, to oczywiście podejmiemy interwencję – przestrzega jednak kom. Fijołek.

W takiej sytuacji trzeba się liczyć z mandatem nawet do 1000 zł za zakłócanie spokoju czy łamanie obostrzeń epidemicznych.

Dyrektor sportowy Motoru Lublin dodał za dużo gazu

Były piłkarz reprezentacji Polski Michał Ż. spowodował po pijanemu stłuczkę w centrum Warszawy. W oświadczeniu przeprosił za swoje zachowanie i oddał się do dyspozycji zarządu piłkarskiego Motoru Lublin,

Nie jestem w stanie wyrazić, jak bardzo jest mi wstyd – oświadczył wczoraj Michał Ż.

FOT. MOTOR LUBLIN

w którym jest od niedawna – po przejęciu klubu przez miliardera Zbigniewa Jakubasa – dyrektorem sportowym.

Do zdarzenia doszło w nocy z poniedziałku na wtorek na jednym ze skrzyżowań w Warszawie. Michał Ż. wjechał swoim BMW w stojący na czerwonym świetle autobus. Policja poinformowała, że nikomu na szczęście nic się nie stało, ale kierujący odpowie za spowodowanie kolizji i jazdę samochodem po pijanemu.

Jak podali policjanci, Michał Ż. miał 1,6 promila alkoholu w organizmie.

Został przewieziony do izby wytrzeźwień, a kiedy doszedł do siebie, usłyszał zarzuty.

Michał Ż. to były piłkarz, wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej. Na swoim koncie ma 102 występy w barwach kadry narodowej, z którą zagrał na mistrzostwach świata w 2002 i 2006 roku, a także na Euro 2008. Na początku listopada Michał Ż. został

dyrektorem sportowym Motoru Lublin. Wcześniej pełnił podobne funkcje w Legii Warszawa i Zagłębiu Lubin.

W wydanym wczoraj wieczorem oświadczeniu Michał Ż. przyznaje, że usiadł za kierownicę po alkoholu. „Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla mojego braku odpowiedzialności i wyobraźni” – napisał. „Przepraszam całą społeczność Motoru Lublin za cień, jaki swoim zachowaniem na nią rzuciłem. Postanowiłem oddać się do dyspozycji Zarządu klubu” – dodał.

Wczoraj wieczorem nie było jeszcze wiadomo, jak klub zareaguje na jego deklarację.

Na pierwszy krok zdecydowała się za to telewizja Canal+ Sport. Wczoraj zawiesiła Michała Ż. jako eksperta stacji.

Były piłkarz zapowiedział, że niezależnie od czekających go konsekwencji prawnych, „w najbliższym czasie aktywnie włączy się w działania społeczne na rzecz propagowania trzeźwości kierowców oraz pomocy ofiarom wypadków drogowych”.

PAWEŁ BUCZKOWSKI



52
9 772 353 169 263 8

Tym ludziom trzeba pomóc. I tyle

ROZMOWA z Katarzyną Bujakiewicz, aktorką filmową i serialową

• Jak pani się dowiedziała o Ninie Słupskiej, jej chorobie i 9 milionach złotych, które muszą zdobyć rodzice dla swojego dziecka na najdroższy lek na świecie?

– Mniej więcej rok temu kończyliśmy zbórkę pieniędzy dla Alexa, chłopca z Poznania z SMA. To była pierwsza zbiórka w Polsce na najdroższy lek na świecie, który jest podawany dzieciom z rdzeniowym zanikiem mięśni. Zaangażowałam się w tę akcję, bo jeszcze wtedy mieszkalam w tym mieście. Chciałam zachęcić poznaniaków do pomocy. Po tej zbiórce więcej rodziców odważyło się do mnie napisać z prośbą o wsparcie. Wśród ich była też mama Niny, chorej na SMA dziewczynki z Lublina. Odpisałam, że możemy się spotkać. Po rozmowie od razu przystąpiliśmy do działania. Czasu na zebranie tych 9 mln zł jest coraz mniej, bo dziewczynka rośnie. A lek musi być podany do czasu, kiedy dziecko nie waży więcej niż 13,5 kg. Nina waży teraz 10 kg. Dlatego też uruchamiamy Lublin.

Wiem i głęboko w to wierzę, że można namówić mieszkańców do pomocy w tak ważnej sprawie.

Mamy pewne pomysły i inicjatywy, żeby dotrzeć do osób, które mogą pomóc. Niestety koronawirus nas ogranicza finansowo i zasobowo. • Nie ma też koncertów, nie można zorganizować publicznych zbiórek do puszek...

– Tak, pewne działania są w dużym stopniu ograniczone. Nie pozwalają nam robić tego, co byśmy chcieli, aby się wydarzyło. W ubiegłym roku, podczas zbiórki dla Alexa, praktycznie nie było tygodnia, żeby nie odbyła się charytatywna kolacja. Były też licytacje i zbiórki w centrach handlowych. W tej chwili nie możemy się gromadzić. Wszystko przeniosło się do internetu. Oczywiście mogę jednoosobowo zbierać różne fajne rzeczy i gadżety na licytację. W akcję zaangażował się już Urząd Miasta Lublin. Mam też nadzieję, że na nasz apel odpowiedzą mieszkańcy,



którzy są bardzo gościnnymi i ciepłymi ludźmi. Czego doświadczyłam sama po przeprowadzce do Lublina.

• Właśnie, bo teraz jest pani lublinianką.

– Kiedy zaczęła się pandemia, postanowiliśmy, że nie wracamy do domu. Wcześniej przyjechaliśmy do Lublina, bo mój mąż (Piotr Maruszewski – red.) z ramienia AZS UMCS Lublin trenuje m.in. Karolinę Koleczek i dwóch sprinterów. Spodobało nam się w Lublinie. Moja córka zakochała się w lokalnej stajni, zaprzyjaźniła i w ogóle nie było mowy, aby wracała do Poznania. A mi pierwszy raz się zdarzyło, że mam tak blisko do pracy. Jest nam tutaj cudownie i dobrze. Jesteśmy też zachwyceni tą wschodnią gościnnością. I mieszkańcami.

Katarzyna Bujakiewicz z 19-miesięczną Niną Słupską, jej 4-letnim bratem Mikołajem oraz rodzicami Jolantą i Tomaszem. Razem promują akcję „Przygarnij Kropeczkę” od nazwy strony na Facebooku poświęconej chorej dziewczynce – „Nineczka Kropeczka walczy z SMA”

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

• Do których apelujemy teraz o pomoc. Dlaczego warto, a nawet trzeba pomóc Ninie?

– To precudna dziewczynka. Ma też super rodziców, którzy chcą ratować swoje chore dziecko. Takim ludziom trzeba pomóc i tyle. Poza tym to lublinianie, osoby które są stąd, z sąsiedztwa.

ROZMAWIAŁA
AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

JAK POMÓC?

- internetowa zbiórka na www.siepomaga.pl/nina
- konto bankowe: Fundacja Siepomaga Pl. Władysława Andersa 3 61-894 Poznań, nr konta 89 2490 0005 0000 4530 6240 7892 Tytułem: 25098 Nina Słupska darowizna
- wysłać SMS na numer 72365 o treści: 0095257 (koszt 2,46 zł)
- Licytacja: Jazda próbna z Katarzyną Bujakiewicz Do 31 grudnia br. (godz. 21) można licytować jazdę próbną z Katarzyną Bujakiewicz (za kierownicą) wybranym przez zwycięzcę modelem Forda (dzięki uprzejmości Ford Carrara Lublin). Cena wywoławcza: 100 zł. Wczoraj (o godz. 18) zaproponowana kwota wynosiła 1150.

Posłanka do wojewody: sprawdzam!

Urzednicy z Kancelarii Premiera interweniowali u wojewody lubelskiego w sprawie Rządowego Funduszy Inwestycji Lokalnych – twierdzi posłanka Koalicji Obywatelskiej z Lublina Marta Wcisło. Wczoraj przeprowadziła kontrolę poselską w tej sprawie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim.

Chodzi o rządowy program mający na celu wsparcie gmin i powiatów w czasie wyniszczającej gospodarke pandemią koronawirusa. W jego pierwszej edycji na Lubelszczyznę trafiło 435 mln zł, a pieniądze według określonego algorytmu otrzymały wszystkie samorządy, które wniosowały o wsparcie.

Ogromne kontrowersje wywołały natomiast opublikowane na początku grudnia wyniki drugiego rozdania. Tym razem samorządy z województwa lubelskiego dostały 313 mln zł, ale pieniądze popłynęły głównie tam, gdzie rządzi PiS. Podobną tendencję zauważono w całym kraju.

Jak pisaliśmy kilka dni temu, w związku z tym kontrolę poselską w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przeprowadzili posłowie KO. Według ich ustaleń oceny ponad 10 tys. wniosków w ramach programu dokonali nie członkowie powołanej w tym celu komisji, a urzędnicy z KPRM. Niektórzy zrobili to w zaledwie sześć minut.

– To była atrapa komisji, a to, kto te pieniądze otrzyma, było z góry ustalone – twierdzi lubelska posłanka KO Marta Wcisło. Wczoraj pojawiła się na zapowiedzianej kontroli w LUW. Prosiła o udostępnienie jej listy wszystkich samorządów, które wniosowały o rządowe wsparcie i korespondencji mailowej z Kancelarią Premiera.

Po wyjściu z urzędu parlamentarzystka poinformowała o wysłanym z LUW mailu, w którym – w „nawiązaniu do rozmowy telefonicznej” – poinformowano o przesłaniu „skorygowanego zestawienia wniosków”. Chodziło m.in. o uzupełnienie zestawienia o wniosek jednej z lubelskich gmin oraz o uzu-

pełnienie dat wpływu kilku innych wniosków.

– KPRM upomina się o konkretne gminy. Ja nie wiem, że jej pracownicy znają jakąś małą gminę na Lubelszczyźnie. Podkreślenia wymaga fakt, że te gminy dostały 100 proc. dofinansowania, podczas gdy inne nie otrzymały go wcale. Jeśli to ma pomóc samorządom, w których brakuje złotych kłamek, a inne mają problemy z przetrwaniem, to to nie jest demokracja. Nasuwa się pytanie, czy to jest korupcja polityczna? – komentuje posłanka Wcisło.

I zapowiada, że będzie wnioskowała o udostępnienie jej kolejnych dokumentów, choć w urzędzie zapewniono ją o przekazaniu kompletu materiałów. – Czy tak jest, tego nie wiem. Nie znam też treści rozmów telefonicznych, bo podejrzewam, że właśnie w ten sposób zapadały decyzje o dofinansowanych gminach – podsumowuje parlamentarzystka.

Rzeczniczka wojewody Agnieszka Strzepka wczoraj po południu nie odbierała telefonu.

(TOMA)

Ferie jak za karę

NUDY NA PUDY Dziś w większości szkół rozpoczyna się przerwa świąteczna. Po niej uczniowie nie wrócą jednak do nauki, bo na początku nowego roku zaczynają się ferie. W tym samym czasie w całym kraju. I wszędzie jednakowo smutne

Agnieszka Kasperska

Przerwa świąteczna trwać będzie do 3 stycznia. Już dzień później rozpoczną się ferie, które potrwać do 17 stycznia. W całym kraju dzieci i młodzież wypoczywać będą w tym samym terminie. Wyjazdy będą jednak niemożliwe, bo zamknięte będą hotele, pensjonaty i stoki narciarskie. Dzieci nie będą miały też okazji „wybiegać się”.

Od poniedziałku do piątku do godz. 16 dzieci do lat 16 nie będą mogły samodzielnie wyjść z domu. Będzie musiał towarzyszyć im opiekun.

– Mój syn jest zmęczony zdalną nauką, a teraz będzie też zmęczony feriami. Nie oszukujemy się, że podczas wolnych tygodni będzie

robił coś ciekawego. Do południa będzie siedział przed komputerem lub z telefonem w rękę – denerwuje się pani Marta z Czechowa w Lublinie, mama 15-latka.

Wiele możliwości zabawy będą mieli uczniowie klas I-IV szkół podstawowych, którzy mogą brać udział w półkoloniach. Będzie to jednak grupa bardzo ograniczona. W Lublinie organizacji półkolonii podjęło się tylko siedem szkół. Najwięcej, bo 72 uczniów, będzie bawić się w SP nr 14 im. Tadeusza Kościuszki działającej w ramach Zespołu Szkół nr 12. – Zainteresowanie jest ogromne Wszystkie miejscy są już zajęte. Mamy też dużą listę rezerwową, ale niestety nie jesteśmy w stanie przyjąć większej liczby dzieci – mówi Ewa Barszcz, dyrektor SP nr 16 w Lublinie. Nauczyciele, którzy będą zajmować się dziećmi, otrzymają osobne zlecenia. – Nie wszyscy

są tym zainteresowani. Ludzie mają swoje plany. Mają dzieci, którym będą musieli poświęcić czas podczas ferii.

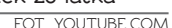
W trakcie szkolnych półkolonii uczniowie, w związku z epidemią, nie będą mogli wychodzić poza szkołę. Do zabawy zostaną im szkolne boiska i sale gimnastyczne.

– Po długim czasie braku lub ograniczenia aktywności będziemy proponowali ruch, ale nie będą to ferie sportowe, bo przecież dzieci mają różne zainteresowania. Każdy znajdzie jednak coś dla siebie – podkreśla dyrektor Barszcz.

SPRZED KOMÓRKI, PRZED TV

Tymczasem Ministerstwo Edukacji Narodowej ma inny pomysł na udane ferie. Chce przyciągnąć dzieci... przed telewizor. 4 stycznia zaczynają się „Ferie z TVP” dostępne na antenach Telewizji Polskiej, w serwisie vod.tvp.pl, na stronie ferie.tvp.pl oraz na platformie hybrydowej.

(PAB)



Pojedziemy sprawniej

NA DROGACH Lada dzień kierowcy będą mieli więcej miejsca na przebudowywanej jezdni Al. Raclawickich, gdzie drogowcy układają już asfalt. Tuż obok piesi dość krytycznie patrzą na efekty prac przy chodnikach, bo betonowe płyty nie leżą jeszcze zbyt prosto. Ratusz deklaruje, że po zakończeniu robót chodniki będą równe

Dominik Smağa

Po ośmiomiesięcznej przerwie przywrócono wczoraj ruch okrężny na przebudowywanym rondzie Honorowych Krwiodawców. – To nie oznacza, że całkowicie zakończyły się na nim prace – zastrzega Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. Wciąż zamknięte są niektóre pasy jezdni, gdzie drogowcy składują materiały budowlane.

Przesunęli przystanki

Otwarcie ronda wpłynęło też na komunikację miejską. – Tymczasowy przystanek na al. Warszawskiej zostaje zlikwidowany – informuje Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego. Na stare miejsca wróciły dwa przystanki znajdujące się obok ronda: na al. Sikorskiego i na początku Al. Raclawickich. W obu tych miejscach są betonowe zatoki przystankowe, ale na razie nie mogą być używane. – Obsługa przystanków będzie się odbywała z pasa ruchu.

Piesi są dość krytyczni

– To jakaś amatorka – skarży się nam pan To-



Ruch okrężny na rondzie nie jest ostatnią z tegorocznych zmian w rejonie Al. Raclawickich

FOT. MIASTO LUBLIN

masz, który ma dużo zastrzeżeń do wyglądu chodników budowanych wzdłuż Al. Raclawickich. Zauważa, że w niektórych miejscach krawędzie betonowych płyt nie układają się w linię pro-

stą. – Z prawej strony pół płytki będzie wystawać na ścieżkę rowerową – irytuje się nasz Czytelnik. Dziwi go również to, że drogowcy zbudowali zjazd z Al. Raclawickich dochodzący wprost

do ogrodzenia kościoła gar-nizonowego.

Ratusz: to plac budowy

– Stan chodników ma charakter przejściowy – wyjaśnia Justyna Góźdz i przy-

pomina, że Al. Raclawickie są wciąż terenem budowy. – Aktualnie płyty są układane bez zagęszczenia. Docelowo zostanie wykonana opaska bezpieczeństwa pomiędzy chodnikiem a ścież-

ką rowerową z wypalanej płytki granitowej. Dopiero po ułożeniu warstwy ścieżki rowerowej płytki będą dogęszczane i profilowane.

Jeżeli chodzi o rejon kościoła, to został tam wykonany nowy zjazd na posesję parafii – tłumaczy Góźdz. – Dotychczasowy nie mógł pozostać, ponieważ znajdował się na wysokości przejścia dla pieszych. Przeniesienie bramy w miejsce nowego zjazdu leży po stronie parafii.

Będzie więcej miejsca

Kierowcy mogą się spodziewać kolejnych zmian w organizacji ruchu na przebudowywanych ulicach. – W najbliższych dniach na Al. Raclawickich, na odcinku od ul. Krakowskie Przedmieście do ul. Łopacińskiego, drogowcy położą warstwę wiążącą i skierują ruch na środkowe pasy, co również ułatwi poruszanie się w tej części miasta – zapowiada Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina. Na wspomnianym przez niego odcinku uwiły się wczoraj drogowe walce równające świeżo położony asfalt.

Wytną mniej niż zamierzali

DECYZJA Nie ma zgody Urzędu Miasta na wycinkę części drzew, które chciała usunąć lubelska spółka Współpraca z terenu u zbiegu ul. Gospodarczej i Mełgiewskiej. Firma starała się o pozwolenie na wycinkę kilkudziesięciu drzew, które jej zdaniem były w złym stanie i zagrażały bezpieczeństwu pieszych oraz kierowców.

Gdy Urząd Miasta zaczął sprawdzać, dlaczego w jednym miejscu osłabionych jest aż tyle drzew, okazało się, że... niektórym z nich kompletnie nic nie dolega. Z tego powodu Biuro Miejskiego Architekta Zieleni odmówiło zgody na wycinkę czterech drzew.



Miasto pozwoliło na usunięcie 44 drzew z działki u zbiegu ul. Gospodarczej i Mełgiewskiej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

– Brak jest podstaw do ich usunięcia. Są w dobrej kondycji, nie stanowią za-

grożenia dla ludzi i mienia – wyjaśnia Monika Głazik z biura prasowego Ratu-

sza. – Decyzja odmowna dotyczy kłonu pospolitego, błędnie oznaczonego we wniosku jako wierzba, dwóch jesionów wyniosłych, w tym jednego błędnie oznaczonego jako jarzębina, oraz jesionu pensylwańskiego.

Urząd Miasta zezwolił na usunięcie 44 drzew, zobowiązując firmę do posadzenia w zamian takiej samej liczby drzew. W przypadku 15 innych postępowanie zostało umorzone, bo według Biura Miejskiego Architekta Zieleni spółka nie wykazała tytułu prawnego do nieruchomości, na której rośli. **(DRS)**

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu 21 grudnia 2020r.

śp

Andrzeja GRZESIUKA

Wieloletniego Dyrektora Szkoły, harcmistrza, Komendanta Hufca ZHP w Łęcznej, wspaniałego Pedagogą, Społecznika, Przyjaciela dzieci i młodzieży

Najszczerze wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają
Dyrekcja, Nauczyciele i Pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 2
im. Tadeusza Kościuszki w Łęcznej

n401



Pani Katarzynie Arciszańskiej

Sędziemu Sądu Rejonowego
Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają
Prezesa, Dyrektora oraz pracowników
Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie
z siedzibą w Świdniku

n392

Szanownej Koleżance Annie Zarębie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

śp

OJCA

składają
dyrektor i zespół
Telewizji Polskiej S.A. Oddział w Lublinie



n399

Szanownemu Koledze Pawłowi Misztalowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

śp

OJCA

składają
dyrektor i zespół
Telewizji Polskiej S.A. Oddział w Lublinie



n400

Koniec rekreacji pod płaszczykiem nauki

ZMIANY Od poniedziałku klienci indywidualni nie będą mogli korzystać z basenów przy Al. Zygmuntowskich i ul. Łabędziej oraz z lodowiska Icemanii. To efekt rządowego rozporządzenia związanego z epidemią

Pływalnie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji pozostają jeszcze otwarte pomimo rządowych ograniczeń, bo mogą się tutaj odbywać kursy pływania dla osób o różnym stopniu zaawansowania. Takie zasady wprowadzono w połowie października.

Na podobnej zasadzie otwarto kilkanaście dni temu lodowisko Icemanii. MOSiR postanowił zaoferować klientom „zorganizowane zajęcia” i wystawił na taflę instruktora, by w razie potrzeby udzielał porad osobom jeżdżącym na łyżwach. W ten sposób



Na możliwość korzystania z lodowiska mamy czekać nie krócej niż do 17 stycznia

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

zwykle lodowisko stało się miejscem „nauki i doskonalenia jazdy”.

Od poniedziałku takie manewry będą już wykluczone. Zacznie wtedy działać rozporządzenie Rady Ministrów wprowadzające kolejne obostrzenia między 28 grudnia a 17 stycznia.

– We wskazanym okresie nie ma możliwości udostępniania basenów, aquaparków, siłowni, klubów i centrów fitness dla „zorganizowanych grup” czy „zorganizowanych zajęć” – wyjaśnia Miłosz Bednarczyk, rzecznik prasowy MOSiR. – Wymienione obiekty mogą być otwarte tylko w podmiotach leczniczych i dla członków kadry narodowej polskich

związków sportowych. Jako że lodowiska traktowane są na równi z basenami, dotyczy to także Icemanii.

MOSiR odwołuje wszystkie zorganizowane zajęcia sportowe w tych obiektach. – Nauka pływania i nauka jazdy na łyżwach będą zawieszone, a obiekty zarządzane przez spółkę będą udostępnione jedynie dla sportowców wskazanych w rozporządzeniu – zapowiada rzecznik.

Z lodowiska Icemanii można korzystać jeszcze dzisiaj (od godz. 14 do 15.15) oraz w poświęconą niedzielę, gdy tafla będzie udostępniana na 75-minutowe „zajęcia” zaczynające się o godz. 12, 14, 16 i 18.

DOMINIK SMAGA

A wirus na to: Zobaczymy...

PLANY Ponad 2 mln zł podzieli Urząd Miasta na dotacje do wydarzeń kulturalnych: tych mniejszych, o zasięgu dzielnicowym, oraz tych, które ściągają widzów spoza Lublina. Ratusz czeka na pomysły na imprezy i projekty kulturalne, nie tylko te organizowane przez internet, ale także te z widownią „na żywo”

Dominik Smaga

Tytuł „aktora roku 2020” zgarnął wirus SARS-CoV-2, który „skradł przedstawienie” wielu artystom, a widzom odebrał nawet sztandarowe festiwale. Czy w najbliższych miesiącach z powrotem będzie można zapelniać prawdziwe widownie?

– Szykujemy się na ograniczony powrót do normalności – przyznaje Michał Karapuda, dyrektor Wydziału Kultury w Urzędzie Miasta. – Wiele zależy od szczepień i od tego, czy uda się uzyskać zbiorową odporność. Dla nas największym zagrożeniem jest trzecia fala epidemii, ale myślę, że jest jeszcze szansa, żeby uratować najbliższy sezon.

Samorząd Lublina zamierza rozdzielić pieniądze pomiędzy tych, którzy będą mieć pomysły na przyszłoroczne wydarzenia kulturalne. – Dopuszczamy także projekty organizowane



Odbędzie się czy nie odbędzie? Taka niepewność towarzyszyła w kończącym się roku organizatorom wszystkich wydarzeń kulturalnych, nawet tak dużych jak Noc Kultury. Najpierw przeniesiono ją z czerwca na październik. W przeddzień wydarzenia zaczął się montaż instalacji artystycznych na ulicach Starego Miasta. Kilka godzin później zapadła decyzja o odwołaniu wydarzenia.

FOT. DOMINIK SMAGA/ARCHIWUM

przez internet oraz hybrydowo – podkreśla dyrektor. Pieniądze będą podzielone w trzech konkursach,

a każdy z nich dotyczy nieco innych wydarzeń.

Na duże imprezy ma trafić 1 mln zł. Tyle przeznacza

Ratusz na dotacje do „przedsięwzięć o zasięgu miejskim, regionalnym, ogólnopolskim i międzyna-

rodowym w zakresie tworzenia i upowszechniania kultury”. Osoby zgłaszające wydarzenie do konkursu powinny się liczyć z tym, że będą musiały zorganizować we własnym zakresie przynajmniej 5 proc. kosztów imprezy, a resztę będzie mogło wyłożyć miasto. Za większy „wkład własny” będzie można dostać dodatkowe punkty przy ocenie ofert.

Kolejne 900 tys. zł przeznaczono na dotacje do dużych wydarzeń, ale rozciągniętych na lata 2021, 2022 i 2023. Na każdy rok miasto przeznacza 300 tys. zł. Również tu wymagane jest pokrycie przez organizatorów przynajmniej 5 proc. kosztów.

450 tys. zł ma trafić na imprezy o zasięgu lokalnym, wręcz dzielnicowym. Tu pomysłodawcy będą musieli zapewnić przynajmniej 2 proc. pieniędzy na organizację wydarzenia. Ratusz zastrzega, że nie

zamierza w tym konkursie dopłacać do wakacyjnych wydarzeń w ramach akcji „Lato w mieście”. – Projekty tego rodzaju zostaną wsparte w ramach innego konkursu – informuje Urząd Miasta. Z puli przeznaczonych na wydarzenia dzielnicowe nie będą też finansowane imprezy plenierowe i festyny.

Organizatorzy wydarzeń, tych dużych i tych małych, będą zobowiązani do zapewnienia równego dostępu wszystkim mieszkańcom, bez względu na ich „wiek, płeć, sprawność, pochodzenie oraz inne cechy indywidualne”.

Na oferty od organizatorów Urząd Miasta będzie czekać do 11 stycznia. Później wszystkie zgłoszenia oceni komisja. Wyniki konkursu, czyli listę imprez dofinansowanych (wraz z kwotami) i tych, którym się nie poszczęściło, powinniśmy poznać najpóźniej w lutym.

Wyłudzili setki tysięcy złotych

ZSĄDU Zapadł wyrok w sprawie pary z Lublina, która latami oszukiwała bezrobotnych oraz firmy pożyczkowe. Wspólnie wyłudzili ponad 400 tys. zł na szkodę kilkuset osób i firm. Teraz muszą oddać pieniądze

Młodzi ludzie zdecydowali się na nielegalny biznes, ponieważ mieli problemy finansowe. Pomysł zaczerpnęli z internetu. Na jednym portalu ogłoszeniowych zamieszczali oferty pracy polegające na przepisywaniu tekstu. Kamil S. i Alicja B. działali w wynajętym mieszkaniu, a w ogłoszeniach podawali dane prawdziwych firm, co miało uwiarygodnić cały proceder.

Odpowiadający na ogłoszenia byli proszeni o przekazanie kom-

pletu danych osobowych. Musieli również przelewać drobne kwoty (od grosza do złotówki) na wskazany przez „pracodawcę” rachunek bankowy. Nie wiedzieli, że zostaną wykorzystani jako tzw. słupy.

Oszuści zakładali konta bankowe, posługując się danymi „kandydatów do pracy”. Przelewy pozwalały autoryzować takie operacje. Później oszuści składali przez internet wnioski o pożyczki na dane „pracowników”. Firmy pożyczkowe czasami ich sprawdzały. Jeśli telefony dotyczyły ko-

biet, rozmowy prowadziła Alicja B. Wnioskami od mężczyzn zajmował się Kamil S., który korzystał przy tym z modulatora głosu.

Kiedy pieniądze trafiały na konta słupów, oszuści przelewali je na kolejne rachunki. Potem wypłacali gotówkę w bankomatach, ale tych, które nie były wyposażone w kamery.

Z akt sprawy wynika, że nielegalny proceder trwał od 2013 do 2015 roku. W tym czasie para wyłudziła ponad 400 tys. zł. Za pokrzywdzonych uznano ponad 500

osób i firm. Z tego powodu sam wyrok liczy blisko 600 stron.

Oboje oskarżeni przyznali się do zarzutów. Kobieta została skazana na 2 lata w zawieszeniu na 5 lat oraz 4 tys. zł grzywny. Mężczyźni sąd wymierzył karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz 8 tys. zł grzywny. Skazani muszą również wypłacić pokrzywdzonym 250 tys. zł zadośćuczynienia. Do tego należy doliczyć blisko 200 tys. zł na rzecz oszukanych firm pożyczkowych. Wyrok nie jest prawomocny. **JSZ**

Nie pocałuj klamki

INFORMATOR 24 grudnia będzie dniem wolnym od pracy w Urzędzie Miasta Lublin, gdzie nie będzie można załatwić żadnej sprawy, z wyjątkiem rejestracji zgonów w Urzędzie Stanu Cywilnego (ul. Spokojna 2, pok. 289). Dyżur w USC ma być pełniony od godz. 8 do 14.

– W tym roku drugi dzień Bożego Narodzenia przypada w sobotę. Według kodeksu pracy każde święto przypadające w innym dniu niż niedziela, obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin – wyjaśnia Urząd Miasta. Z tego powodu prezydent musiał wyznaczyć pracownikom inny dzień wolny od pracy. Wybrał 24 grudnia. **(DRS)**

Cały park pod choinkę

OTWARCIE Od wczoraj można korzystać z odnowionego parku Ludowego. Jego rewitalizacja trwała ponad półtora roku i kosztowała przeszło 44 mln zł, o wiele więcej niż szacowały władze miasta. Efekty tych prac będziemy mogli zobaczyć w pełni dopiero wiosną, gdy zazielenią się trawniki oraz nowe drzewa i krzewy. Jednak już teraz jest tutaj sporo do oglądania i używania



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. DOMINIK SMAGA



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

Odnowiony park Ludowy może się okazać skutecznym pochłaniaczem czasu. Samo obejście wszystkich atrakcji, porozmieszczanych po różnych zakątkach, zajmuje mniej więcej dwie godziny. Podczas oglądania można się nieco ubłoczyć, bo nie wszędzie zdążyła wzejść trawa. Pora roku nie sprzyja też dostrzeżeniu takich nowości, jak labirynty z krzewów, które teraz są tylko słabo widocznymi brązowymi patykami na tle brązowych liści.

Zdecydowanej większości zmian nie trzeba się doszukiwać, bo rzucają się w oczy. Park ma teraz jedenaście wejść, a za nimi sieć nowych alejek dla spacerowiczów,

biegaczy i rowerzystów. Dla miłośników dwóch kółek stworzono ziemny tor do jazdy z przeszkodami. Dzieci mają dwa duże place zabaw: jeden dla starszych, drugi dla zdecydowanie młodszych. Nie są podobne do placów, jakie znamy z lubelskich blokowisk.

W Ludowym powstały też ścieżki tematyczne. Jedna z nich dotyczy przemijania, chociaż osobom idącym pośpiesznie może się wydawać bałaganem po wichurze. Leżące fragmenty pni, konary i szczątki drzewa, które umierało stojąc, grają rolę eksponatów pokazujących różne etapy życia i uczących, że martwe tkanki jednego organizmu dają życie innym. Kolejna ścieżka edukacyjna (jej walory mają być zauważalne wiosną) to ogród ro-

ślin wodnych założony w... rowie melioracyjnym, gdzie pojawiły się kosańce, turzycy, jaskry czy żabieńce. Inną ścieżkę tworzą 24 tysiące sadzonek różnych traw.

Wśród nowych atrakcji jest także fontanna zbudowana w miejscu dawnego amfiteatru. Teraz jest nieczynna, ma działać tylko w ciepłych miesiącach. – Od 15 kwietnia do 15 października – zapowiada Monika Głazik z lubelskiego Ratusza.

Dysze fontanny mają postać srebrzystych, metalowych kul i leżą na mozaikowym dnie z wizerunkami ryb żyjących w pobliskiej Bystrzycy. O rybach można poczytać (sobie lub dzieciom) na tablicy edukacyjnej, a rzekę obejrzeć z bliska dzięki schodom prowadzącym do samego brzegu. Na

Bystrzycy powstała też przystań kajakowa obok nowej, dwupoziomowej kładki (nocą efektownie podświetlanej) łączącej park z nadrzecznym bulwarem.

Spacerowicze dostali też m.in. siłownię i siatkę do siatkówki. Podczas spaceru z psem można zająć na ogrodzony wybieg. Urządzono tutaj trzy takie miejsca, są wyposażone w różne urządzenia do tresury i zabaw, w tym tyczki do slalomu, równoważnię, obręcz i tunele. Są nawet psie toalety. Szalety dla ludzi także są w parku, nawet dwa, ale na razie nieczynne. – Ze względu na konieczność zawarcia umów na dostawę mediów zakładamy ich uruchomienie w drugiej połowie stycznia – zapowiada Głazik. Za wstęp do WC zapłacimy 2 zł.

W różnych miejscach Ludowego rozmieszczone zostały plenerowe instrumenty muzyczne, z których dźwięk wydobywa się dłonią lub pałeczką umocowaną na stalowej linie. Oprócz parkowych ławek są 82 kamienne meble, a część z nich z pewnością będzie okupowana przez amatorów jazdy na deskorolce.

Podczas spaceru widać również to, że nie da się oszukać natury tego miejsca. Między drzewami łatwo dostrzec grząskie obszary i kałuże na zieleńcach. Ludowy urządzono kilkadziesiąt lat temu podmokłym terenie, teraz zbudowano pod nim od nowa sieć drenów odwadniających. Stare okazały się być w rozsypce i między innymi dlatego odnowa

parku okazała się o wiele droższa niż zakładano.

Pierwotne szacunki mówiły o 19 mln zł, kontrakt z firmą Budimex opiewał na 34 mln zł, ale w trakcie prac wynikł problem z drenami i nośnością gruntów pod alejkami, więc ostatecznie koszty przekroczyły 44 mln zł. Opozycyjni wobec prezydenta miejscy radni PiS przekonują, że to zbyt droga inwestycja, z której można było zrezygnować. Prezydent przekonuje, że warto było wydać te pieniądze. – To park pełen atrakcji dla osób lubiących aktywny wypoczynek. Jestem przekonany, że park Ludowy będzie jednym z ulubionych miejsc mieszkańców Lublina – stwierdza nie po raz pierwszy Krzysztof Żuk. Niecałą połowę kosztów pokryła unijna dotacja.

Rozbiórka kamienicy. Ograniczenia w ruchu



CHEŁM Ciężki sprzęt pracuje przy rozbiórce kamienicy przy ul. Obłońskiej 26, w której w weekend zawaliło się wewnętrzne skrzydło. W zawałisku pracuje specjalistyczna firma ze Świdnika.

Ponieważ front budynku przylega do ruchliwego skrzyżowania, ograniczono na nim ruch. Do zakończenia prac kierowcy muszą się liczyć z utrudnieniami i korzystać z objazdu.

– Lokatorów ze zniszczonego budynku samorząd zakwaterował w hotelu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – mówi Dominik Gil z Gabinetu Prezydenta Chelma.

Nadzór budowlany nakazał właścicielom natchmiastową rozbiórkę obiektu. Specjalistyczna firma wykonała już oględziny. Wstępnie ustalono, że rozbiórka ma być przeprowadzona na tyle sprawnie, by ewakuowani mieszkańcy mogli wrócić do swoich mieszkań przed świętami Bożego Narodzenia.

Do katastrofy doszło w sobotę, 19 grudnia. Ruinę wewnętrzne ściany budynku przy ul. Obłońskiej 26. Na szczęście był to pustostan, ale ponieważ budynek przylegał bezpośrednio do sąsiedniej kamienicy, ewakuowało sześć mieszkających tam rodzin. Dla bez-

pieczeństwa odłączono także media.

Rondo Honorowych Dawców Krwi u zbiegu ulic Obłońskiej i Zielnej (przy Urzędzie Skarbowym) jest częściowo nieprzejezdne.

– Jadący od strony wiaduktu do marketu budowlanego lub w kierunku ulicy Kolejowej muszą się kierować na objazd ulicami Obłońska, Kopernika i Mickiewicza – mówi Damian Zieliński z Urzędu Miasta Chelma. – Podobnie jadący z centrum w kierunku ul. Kolejowej. Rondo jest przejezdne jedynie dla dojeżdżających od strony ul. Kolejowej.

KASK

Filmowej kroniki w 2021 nie będzie

PULAWY W 2021 roku, po raz pierwszy od 12 lat, na zlecenie miasta nie powstanie filmowa kronika najważniejszych wydarzeń z dziedziny kultury i gospodarki. Decyzję o zdjęciu tej pozycji z przyszłorocznego budżetu podjęli puławscy radni

Radosław Szczęch

Puławska kronika, którą tradycyjnie wyświetlano podczas uroczystości podsumowujących np. rok kulturalny, przez ostatnich 11 lat była nieodłącznym elementem promocji miasta. Zapoczątkowana przez Piotra Kawkę z puławskiego Studia K, w czasie prezydentury Janusza Grobla, kontynuowana była także po przejściu władzy przez Pawła Maja.

Po wyborach samorządowych, doświadczonego kronikarza zastąpił debiutujący w tej roli Daniel Krawczyk z Faktorii Obrazu. Faktoria Obrazu odpowiadała za kroniki w latach 2019 i 2020. W przyszłym roku tej formy promocji miasta nie będzie wcale.

O to, by miasto nie wydawało pieniędzy na materiały wideo prezentujące „ważne wydarzenia” roku 2021, zawnioskowała przewodni-



Kroniki z różnych lat można znaleźć także na youtube. Ta najnowsza ukaże się w styczniu

FOT. URZĄD MIASTA PUŁAWY

cząca rady miasta Bożena Krygier (PiS).

– Tych wydarzeń nie ma aż tak wiele, a zdjęcia z uroczystości mogą zrobić pracownicy wydziału promocji. Poza tym zwykły mieszkaniec nigdy tej kroniki nie widział, nie jest ona również rozpowszechniana poza granicami Puław, więc rezygnacja z niej to dosko-

nała oszczędność – tłumaczyła.

Przeciwko skreślanu kroniki z budżetu na rok 2021 (nie określono jej kosztu) oponowali radni z prezydenckiego klubu „Niezależni”.

– Czas leci, a wydarzenia już nie powrócą. Dzięki kronice możemy wrócić do przeszłości. Wspomnienia

są fajne i cenne – argumentował radny Michał Zakrzewski.

– Kronika jest doskonałą promocją naszego miasta, rezygnacja z niej to nie jest dobry pomysł – przekonywała radna Marzanna Pańska. Wiceprzewodnicząca rady zasugerowała ponadto, że choć oszczędności to nie jedyny motyw, jaki

może stać za usunięciem kroniki.

Chodzi o słowa radnego Tomasza Kraszewskiego (PiS) z sierpnia tego roku, który podczas jednej z sesji stwierdził, że Bożena Krygier „nie mieści się w kadrach” nowego autora miejskiej kroniki.

– Mieściła się, co można sprawdzić w bieżących materiałach. Zawsze starałem się dochowywać staranności. Tak aby nikt nie miał zastrzeżeń – zapewnia Daniel Krawczyk z Faktorii Obrazu. – Zawsze byłem gotowy do współpracy, m.in. nagrywania życzeń dla pani przewodniczącej, ale odmawiała. Dlatego mam wrażenie, że za rezygnacją z kroniki stały względy polityczne, a nie merytoryczne – ocenia.

Sama przewodnicząca stanowczo zaprzecza, jakoby chodziło o formę ekspozycji jej osoby w miejskich materiałach filmowych. – Absolutnie to nie jest

prawda. Ta kronika jest po prostu zbyt cenna w okresie pandemicznym – podkreśla Krygier.

Innego zdania jest autor kroniki. – Pełniła ona ważną funkcję. Archiwizowała życie naszego miasta, zachowywała jego historię. A to szczególnie ważne w tak wyjątkowych latach, jak rok 2020, czy 2021 – podkreśla Daniel Krawczyk.

Za rezygnacją z zamawiania materiałów wideo w przyszłym roku opowiedziało się 12 radnych (PiS i Samorządowcy), przy 7 głosach przeciw (Niezależni, Ignacy Czeżyk, Mariusz Cytryński) i jednym wstrzymującym się (Waldemar Kowalczyk).

Tym samym suma ok. 38 tys. zł, na jakie wyceniana była ostatnio ta usługa, trafi do rezerwy ogólnej.

Nie tylko poseł broni ulicy przed dekomunizacją

DĘBLIN Jacek Czerniak, poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej apeluje do wojewody lubelskiego, by pozwolił pozostawić ulicę zasłużonego dla miasta gen. pil. Józefa Kowalskiego. O usunięcie patrona zabiega Instytut Pamięci Narodowej. Nie chcą tego ani mieszkańcy, ani burmistrz Dębina

Ustawa o dekomunizacji nakazuje wyczyszczenie polskich miejscowości ze wszystkich pomników, placów, skwerów, czy ulic poświęconych osobom związanym z poprzednim ustrojem. Problem w tym, że niektórzy z nich, zdaniem lokalnych społeczności, na miano patrona po prostu zasługują. Bez względu na ich polityczne przekonania czy przynależność partyjną. Przykładem jest postać niezwykłego już gen. pilota Józefa Kowalskiego, byłego komendanta szkoły lotniczej, inicjatora budowy osiedla „Lotnisko”,



miejskowej szkoły, basenu czy obiektów sportowych.

To także były więźni niemieckiego obozu pracy przymusowej,

wybitny pilot, który swoją karierę kończył jako prezes PLL LOT. Jego grzechem była legitymacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przynależność do Ludowego Wojska Polskiego, a także rok na służbie w roli funkcjonariusza Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sochaczewie. Mieszkańcom Dębina to jednak nie przeszkadza, dlatego już po piśmie wojewody przygotowali pismo ze sprzeciwem wobec proponowanej zmiany patrona (podpisało go ponad 500 osób). Tym samym głosem mówią

dęblińscy radni oraz burmistrz miasta, Beata Siedlecka, która wysłała Lechowi Sprawce stanowisko miasta będące w opozycji do opinii wydanej przez IPN. Walkę o prawo do zachowania nazwiska gen. Kowalskiego na dęblińskiej ulicy popiera także poseł SLD, Jacek Czerniak. Parlamentarzysta napisał list do wojewody lubelskiego, w którym przedstawia uchwałę zarządu modlińskiego oddziału Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP. Pasjonaci lotnictwa wyliczają zasługi generała, przypominając jego biografię.

Poseł przyłącza się do tej optyki, apelując do wojewody o nie przeciwstawianie się głosowi także lokalnej społeczności.

– Ewentualna, wymuszona przez IPN zmiana jest nieakceptowalna przez społeczność i samorząd dębliński. Teraz do tego grona próbuje zaliczyć człowieka, który „zastał Dębina drewniany, a został murowany”. Proszę o powstrzymanie IPN-u przed niszczeniem życiorysu gen. pil. Józefa Kowalskiego – pisze poseł Czerniak, wskazując by „nie burzyć pomników historii”.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Tysiąc noworodków w jeden rok

LUBARTÓW Wczoraj o godz. 11.15 na świat przyszła Lilianna. To tysięczne dziecko urodzone w tym roku na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym szpitala w Lubartowie



Pani Sylwia z małą Lilianną oraz dr. Sylwia Domagała, dr. ds. medycznych dr. Michał Kozieniewski i kierownik Oddziału Ginekologiczno-Położniczego dr Radosław Mazurek

FOT. SZPOZ LUBARTÓW

Lilianna waży 3600 g i mierzy 54 cm. Dziewczynka jest trzecim dzieckiem pani Sylwii. Rodzina mieszka w gminie Ludwin, w powiecie łęczyńskim.

– To mój pierwszy poród w lubartowskim szpitalu. Czułam się bardzo komfortowo pod opieką pań położnych oraz doktora, który przyjmował poród. Jestem mile zaskoczona standardem opieki oraz warunkami, jakie panują na oddziale. Cały personel jest przemiły i chętny do pomocy. Wszystkim przyszłym mamom polecam poród w Lubartowie – mówi szczęśliwa mama.

Tak wielu noworodków lubartowska porodówka w swojej historii nie przyjęła

nigdy. W 2018 w tym szpitalu na świat przyszło 861 dzieci. Rok 2019 zamknął się liczbą 864 urodzeń.

Tegoroczny rekord to m.in. zasługa programu Koordynowanej Opieki nad Ciężarną, który działa od czerwca.

– Program zapewnia kompleksowe prowadzenie ciąży w ramach NFZ. Oprócz konsultacji specjalistycznych i badań laboratoryjnych oferujemy porady laktacyjne, dietetyczne, pomoc psychologa – mówi Sylwia Domagała, dyrektor szpitala w Lubartowie.

Przyszłe mamy mają też możliwość całodobowego kontaktu telefonicznego z położną.

– Covid nas nie spowolnił, wręcz przeciwnie, w czasie pandemii przyjmowaliśmy

porody nie tylko pacjentek z naszego powiatu, ale też z tych sąsiadujących. Byliśmy chyba jedynym szpitalem w północnej części województwa, który ani na chwilę nie zamknął porodówki – dodaje dr. Domagała.

Lubartowska porodówka jest świeżo po remoncie. Kapitałną pracę wykonują tu położne.

– Jedną z położnych, Karolina Rudzka, otrzymała w tym roku tytuł Anioła Rodzić po Ludzku – dodaje dyrektorka lubartowskiego szpitala.

Fundacja Rodzić po Ludzku co roku organizuje konkurs, w którym wyróżnia 10 położnych z całego kraju, które z zaangażowaniem i pasją dla swojego zawodu witają na świecie nowo narodzone dzieci.

Wyższe rachunki i inwestycje

LUBARTÓW 107,8 mln zł po stronie dochodów i 115,2 mln zł wydatków – radni przyjęli budżet Lubartowa na 2021 rok. Najwięcej funduszy trafi na drogi, wymianę ulicznego oświetlenia i przygotowanie terenów pod nowe fabryki

Paweł Puzio

Budżet Miasta Lubartów na 2021 rok to budżet proinwestycyjny i obywatelski. Taki, który zabezpiecza potrzeby mieszkańców. Budżet, który obrazuje stabilną sytuację finansową miasta – przekonuje Krzysztof Paśnik, burmistrz Miasta Lubartów.

Za przyjęciem uchwały budżetowej na rok 2021 głosowało 13 radnych, dwoje było przeciw, a sześciu wstrzymało się.

Jednym z dwójga radnych głosujących przeciw był Jacek Tomasiak, niegdyś koalicjant, dziś w opozycji do burmistrza.

– Byłem przeciw, bo głosowanie za tym co zaproponował Paśnik, to głosowanie za podwyżkami wody i ścieków czyli sięganie do portfeli mieszkańców – stwierdza Tomasiak.

– Z drugiej strony radni zabezpieczyli pieniądze na kolejne podwyżki swoich diet, trzecie

na przestrzeni dwóch lat. Ponadto burmistrz zaplanował, że dług miasta ma urosnąć aż do prawie 40 mln. zł. A po stronie dochodów, w mojej opinii, wpisano nierealne założenia – komentuje radny.

Tomasiak dodaje, że podczas sesji dążył do „ujawnienia nieprawdliwości”.

– Przewodniczący nie pozwolił mi wykonywać mandatu radnego. Miałem przygotowane konkretne wnioski do budżetu, a nie pozwolono mi ich zgłosić. Z kilkoma radnymi złożyliśmy w poniedziałek oficjalny wniosek do nadzoru z żądaniem unieważnienia przyjętej niezgodnie z prawem uchwały – mówi Tomasiak.

Budżet Lubartowa na przyszły rok zakłada dochody na poziomie 107,8 mln. zł, a wydatki 115,2 mln. zł. Planowany deficyt to 7,4 mln. zł.

– To o ponad milion złotych mniej niż w budżecie na ten rok – podkreśla Łukasz Chomicz, rzecznik prasowy miasta.

W budżecie zapisano prawie trzykrotnie wzrost (rok do roku) wydatków na przebudowę dróg. Drogowcy pojawią się między innymi na ul. Leśnej, Gojdana, Polesie, Jasnej czy Północnej.

Wśród głównych projektów inwestycyjnych warto wymienić start programu „Rozświetlony Lubartów”, czyli budowę i modernizację oświetlenia ulicznego w różnych rejonach miasta. Na ten cel budżet ma ponad milionowe wsparcie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego.

– Kluczowe dla rozwoju miasta jest rozwijanie kolejnych terenów inwestycyjnych, aby pozyskiwać nowych przedsiębiorców, a co za tym idzie, zapewnić nowe miejsca pracy. Na budowę infrastruktury technicznej strefy gospodarczej zapisano w budżecie 500 tys. złotych – kończy Krzysztof Paśnik.

Wniosek do NIK o kontrolę w GITD

BIAŁA PODLASKA O kontrolę Najwyższej Izby Kontroli w białskim oddziale GITD wnioskuje posłanka Monika Pawłowska z Lewicy. Ma to związek z tutejszą polityką kadrową i awansem siostry posła Dariusza Stefaniuka (PiS).

„Wielu ekspertów ocenia, iż mogło dojść do nacisków politycznych w związku z zatrudnieniem i szybkim awansem siostry pana Stefaniuka” – pisze do prezesa NIK Mariana Banasia parlamentarzystka. Na początku grudnia Pawłowska próbowała przeprowadzić interwencję poselską w białskim oddziale GITD. Ale nie uzyskała ani dokumentów, ani

akt osobowych siostry posła. – Utrudniano mi pracę poselską, a także nie udostępniono mi kluczowych dokumentów, które według nieoficjalnych źródeł zostały przeniesione w inne miejsce dwa dni przed moją wizytą w urzędzie – wskazuje posłanka. Przypomina też, że na miejscu nie zastała ani kierowników, ani naczelników poszczególnych wydziałów. „Może to świadczyć o próbie ukrycia istotnych informacji przez urząd” – zwraca uwagę posłanka, wnioskując o kontrolę NIK. – Chodzi o przedstawienie raportu z wszelkimi wydatkami, premiami, nagrodami i sposobem przeprowadzania rekruta-

cji pracowników – tłumaczy Pawłowska. Chce też wiedzieć czy „dochodziło do nacisków politycznych”. Dariusz Stefaniuk, obecnie poseł, w przeszłości prezydent Białej Podlaskiej, stanowczo zaprzeczył, jako „załatwił siostrze pracę”. A centrala inspekcji zapewnia, że nabory do pracy w białskim oddziale były „transparentne”. Parlamentarzystka nie otrzymała jeszcze odpowiedzi z NIK. – Jeżeli w przyszłym tygodniu nie wpłynie do nas odpowiedź, to najprawdopodobniej złożymy zawiadomienie do prokuratury – zapowiada Pawłowska.

(EB)

Znak jest, na remont trzeba poczekać

BIAŁA PODLASKA Jest już bezpieczniej przy wejściu na dawny most kolejki wąskotorowej. O oznakowanie tego miejsca wnioskował radny Zjednoczonej Prawicy. Miasto postawiło znak ostrzegawczy.

– Ktoś powie, że to mała sprawa. Może i mała, ale aż boję się pomyśleć jaką tragedią mogła skutkować – przyznaje radny Marek Dzyr, który złożył interpe-

lację w tej sprawie. Dawny most jest wyłączony z użytku. Znajduje się na rzece Krznie w ciągu al. Jana Pawła II. Radny widział, że przebywała tam młodzież. – Chyba nie zdawała sobie sprawy, że grozi im niebezpieczeństwo – zauważa Dzyr. – Stan drewnianego poszycia jest tragiczny – dodaje radny.

– Zgodnie z interpelacją radnego

zaleciliśmy uzupełnienie zapór o czytelne znaki sygnalizujące o niebezpieczeństwie – potwierdza prezydent Michał Litwiniuk (PO). Całkowity koszt naprawy tej kładki miasto oszacowało na ponad 1,1 mln zł. – Ze względu na wysoki koszt naprawy kładki będziemy się starali włączyć modernizację w jedno z przedsięwzięć finanso-

wanych ze środków Unii Europejskiej, jak tylko pojawi się taka możliwość – zapowiada władze miasta. Białska Kolej Dojazdowa została zbudowana przez Niemców w czasie I wojny światowej. Jej głównym celem był wówczas przewóz drewna pozyskiwanego dla wojska. W latach 50-tych konstrukcję zmieniono na stalową.



FOT. MAREK DZYR

Oskarżeni o tortury na wolności. Nie było dowodów

CHEŁM Sąd odwoławczy uniewinnił trzech Ukraińców oskarżonych o brutalne napady na mieszkańców Chełma i okolic. W sprawie nie było jednoznacznych dowodów. – Te przedstawione w sądzie zebrano nieprofesjonalnie – ocenił sąd

Maksym S., Oleksandr S. i Oleksandr F. od początku zaprzeczali zarzutom. Pierwszy wyrok w ich sprawie zapadł w marcu. Zostali uniewinnieni. Teraz rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji utrzymał Sąd Apelacyjny w Lublinie.

Proces opierał się na poszlakach, bo w miejscach napadów nie zabezpieczono żadnych śladów biologicznych. Niektórzy pokrzywdzeni rozpoznali napastników na podstawie głosu. Sąd uznał jednak,

że śledczy zebrali ten dowód nieprofesjonalnie.

Pokój na komendzie podzielono materacem gimnastycznym. Po jednej stronie ustawiono ofiary, a po drugiej potencjalnych podejrzanych, którzy wypowiadali wskazane kwestie.

Ich głosy nie powinny być jednak za bardzo zróżnicowane, by nie su-

gerować odpowiedzi. Sąd nie mógł ocenić jak było, bo śledczy z Chełma nie nagrali prezentacji. Zachował się tylko protokół.

Powołany przez sąd specjalista bardzo nisko ocenił wartość takiego dowodu. W tej sytuacji sąd uznał, że to za mało by skazać podejrzanych, którym groziło do 12 lat więzienia.

Ukraińcy spędzili w polskim areszcie blisko dwa lata. Po prawomocnym uniewinnieniu będą mogli starać się o odszkodowanie. Do wyjątkowo brutalnych na-

padów w Chełmie i okolicach dochodziło w 2018 r. Biegły powołany przez prokuraturę porównał nawet sposób działania sprawców do metod UPA. Napastnicy nocą włamywali się do domów i torturowali mieszkańców.

– Rzucili się na mnie i próbowali wykręcić ręce. Szarpałem się z dwoma. Przestałem, kiedy trzeci przystawił mi do brzucha widły. Słyszałem tylko płacz i błagania żony – zeznawał w sądzie jeden z pokrzywdzonych.

Mężczyzna był podtapiany

w wannie. Inny z pokrzywdzonych został przykuty do kaloryfera. Napastnicy bili go gumowym młotkiem w stopy. Grozili obcięciem palców, połamali obojczyk i przypalali uda żelazkiem. Kolejnemu mężczyźnie przypalił lokówką nogi, pośladki i boki. Grozili też śmiercią jego 10-letniemu synowi.

Według prokuratury, w napadach uczestniczyło ok. 10 osób. Ofiary rozpoznały jednak głosy tylko trzech mężczyzn, którzy trafili później na ławę oskarżonych.

JSZ

Jazzmenka Agnieszka Derlak doceniona

CHEŁM Pianistka i flecistka jazzowa, laureatka Fryderyka w kategorii jazzowej „Fonograficzny Debiut Roku”, filar AgaTrio, zdolny muzyk, o którego twórczości ciepło wyrażają się największe muzyczne autorytety. Do listy swoich sukcesów Agnieszka Derlak dopisuje właśnie tytuł Chełmianina Roku 2019.

– W sztuce nie należy podążać utartymi ścieżkami, trzeba szukać swojej drogi. Warto próbować, czasami popełniać błędy, potykać się, ponosić porażki. Tylko w ten sposób możemy znaleźć swój indywidualny język – mówiła o swej muzycznej drodze w jednym z wywiadów Agnieszka Derlak.

To z jej inicjatywy w 2012 roku powstało trio jazzowe. Zespół wydał w 2012 roku debiutancki album pt.



„First Thought”. W kwietniu 2017 r. ukazał się ich kolejny krążek pt. „Healing”.

Laureatka nie mogła osobiście uczestniczyć w uroczystości nadania Chełmianina Roku 2019, dlatego tytuł w jej imieniu odebrali rodzice.

– Agnieszka stwierdziła, że dostała nagrodę nieco na wyrost, ponieważ w ostatnim czasie nie miała okazji szczególnie wyróżnić się swoimi działaniami na terenie miasta – powiedziała podczas uroczystości Ewa Derlak. – Prosiła żebyśmy zadeklarowali jej chęć zaangażowania w przyszłym roku. Agnieszka ma zamiar zrealizować kilka ciekawych projektów, zrobić dla naszego miasta coś pożytecznego i pięknego.

KASK

Andrzej Grzesiuk nie żyje

ŁĘCZNA 21 grudnia, w wieku 69 lat, zmarł Andrzej Grzesiuk wieloletni dyrektor Zespołu Szkół nr 1 Łęcznej, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Łęcznej.

Andrzej Grzesiuk w przeszłości pełnił funkcję przewodniczącego Rady Powiatu Łęczyńskiego, był też wieloletnim radnym. Działał w OSP Łęczna i grupach harcerskich. Związany z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy.

Od 2018 roku piastował funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Łęcznej. Pogrzeb odbędzie się



23 grudnia, o godz. 13, w kościele p.w. Św. Józefa w Łęcznej.

Prawica zapowiada „oświadczenia rodzicielskie” w szkołach

BIAŁA PODLASKA Radni Zjednoczonej Prawicy razem z instytutem Ordo Iuris bronią Samorządowej Karty Praw Rodzin. Jej uchylenia chce białskie środowisko Inicjatywy Polskiej

Ta karta nie wnosi żadnych działań negatywnych do miasta. Nic strasznego się nie wydarzyło – przekonuje radny Dariusz Litwiniuk (ZP). – Karta ma chronić rodzinę i nasze dzieci. Niech zostanie utrzymana jako odzwierciedlenie naszych wartości.

Białska prawica zwróciła się o wsparcie do instytutu Ordo Iuris, który przygotował kartę. A radni w formie uchwały przyjęli ją w czerwcu ubiegłego roku, jako jedni z pierwszych w Polsce.

– Nie rozumiemy dlaczego podnoszone są zastrzeżenia. To dokument oparty na zapisach Konstytucji, mówiących o rodzinie, małżeństwie oraz wychowaniu dzieci – zauważa Paweł Kwaśniak, koordynator wdrażania Samorządowej Karty Praw Rodzin.

Jednak białskie środowisko Inicjatywy Polskiej

(partii Barbary Nowackiej) uważa inaczej i dlatego złożył obywatelski projekt uchwały uchylenia karty. Głosowanie w tej sprawie odbędzie się na sesji 28 grudnia.

– Karta dyskryminuje mniejszości. Nie pozwala, aby osoby LGBT korzystały z gminnego majątku – zwraca uwagę Ernest Jaroszek, sekretarz białskiego koła Inicjatywy Polskiej, na co dzień wiceprezes miejskiej spółki Wod-Kan. – Może też ograniczać pozyskiwanie środków z Unii Europejskiej. Poza tym, stawia nasze miasto w szeregu tzw. gmin „wolnych od LGBT”.

Pod inicjatywą uchylenia karty podpisało się ponad 300 osób.

– W zapisach nie ma mowy o dyskryminacji jakiegokolwiek środowiska – odpowiada Dariusz Stefaniuk, obecnie poseł PiS, w przeszłości prezydent Białej Podlaskiej.



Prawica broni Samorządowej Karty Praw Rodzin FOT. EVELINA BURDA

– Przedstawiciele skrajnej lewicy rozpoczynają swoje istnienie w Białej Podlaskiej od walki z białczanami i rodziną – ocenia.

Radni prawicy zbierają teraz podpisy „w obronie karty”, którą do tej pory przyjęło ok. 40 samorządów. – Jak dotąd, w żadnym przypadku karta nie została zaskarżona

– zapewnia Nikodem Bernaciak analityk z Ordo Iuris. – Poza tym, ani jeden samorząd nie został pozbawiony funduszy uniijnych wskutek przyjęcia tej karty.

Radni bronią karty, ale jednocześnie przyznają, że nie wdrażali

w mieście żadnych rozwiązań z niej wynikających.

– Uderzam się w pierś, nie wykorzystaliśmy w pełni karty. Ale możemy rozpropagować na przykład oświadczenia rodzicielskie w szkołach. Wtedy dyrektorzy zobowiązują się do przestrzegania pewnych wartości. Jako rodzice mamy do tego prawo – mówi radny Sławomir Potocki, zachęcając mieszkańców do „kontrewolucji”. – To brzmi ostro, ale nie chodzi o akcje z transparentami. Namawiam do pracy nad sobą, na poznanie historii.

Prezydent Michał Litwiniuk (PO) stwierdza, że przyjęta w formie uchwały karta ma „charakter intencyjny, niewywołujący skutków prawnych w zakresie funkcjonowania miejskiego samorządu”. – Karta w żaden sposób nie wpłynęła na

pracę jednostek, w których, zgodnie zresztą z obowiązującymi przepisami realizowane są zasady bezstronności administracji i równego traktowania mieszkańców bez względu na to, jak wygląda sfera ich życia prywatnego – zapewnia.

Przypomnijmy, że za przyjęciem karty rok temu opowiedziało się 11 radnych Zjednoczonej Prawicy. Od głosu wstrzymali się: Waldemar Godlewski (KO), Stefan Parafiniuk (KO), Marta Cybulska-Demczuk (KO), a przeciw niej głosowali: Mariusz Michalczuk (KO), Robert Woźniak (KO) oraz Rafał Wliziło (KO). W głosowaniu nie uczestniczyli, chociaż byli na sali: Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), Jan Jakubiec (BS), Bartłomiej Kuczer (BS), Franciszek Ostrowski (KO) oraz Marcin Izdebski (KO).

EVELINA BURDA

Dla kogo rządowa tarcza 6.0

PORADNIK Przedsiębiorcy mogą już skorzystać z rozwiązań wprowadzonych w ramach tarczy 6.0, zwanej tarczą branżową. Można składać wnioski m.in. o dotację w wysokości 5 tys. zł i dopłatę (po 2 tys. zł) do każdego z miejsc pracy

Przepisy weszły w życie w sobotę 19 grudnia. Nowa tarcza zakłada kilka rozwiązań pomocowych, w tym część znanych z poprzednich programów. To zwolnienie ze składek ZUS (za listopad) oraz dodatkowe świadczenie postojowe (w wysokości 2080 zł).

Ponadto przedsiębiorcy mogą skorzystać z dotacji do 5 tys. zł oraz dopłat do miejsc pracy (2 tys. zł do każdego, przez trzy miesiące).

Komu pomoże rząd?

Założeniem tarczy branżowej jest pomoc najbardziej poszkodowanych branżom: gastronomicznej, weselnej, fitness, targowej, turystycznej, estradowej, filmowej, sprzedaży detalicznej (stragany i targowiska), kulturalno-rozrywkowej, rekreacyjnej, fotograficznej, fizjoterapeutycznej, edukacyjnej, transportowej i pralniczej.

- Kwalifikuje się przedsiębiorca, którego przychód z działalności uzyskany w jednym z trzech miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku był niższy w następstwie wystąpienia COVID-19 co najmniej o 40 proc. w stosunku do przychodu uzyskanego w miesiącu poprzednim lub w analogicznym miesiącu roku poprzedniego.

- Przedsiębiorca musi także spełnić następujące warunki:

- do końca 3. kwartału 2019 roku terminowo regulował zobowiązania podatkowe, składki na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, Fundusz Pracy lub Fundusz Solidarnościowy. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy firma ma umowę z ZUS lub decyzję urzędu skarbowego w sprawie spłaty zadłużenia i terminowo opłaca raty lub korzysta z odroczenia terminu płatności

- nie spełnia przesłanek do ogłoszenia upadłości
- nie jest wobec niego prowadzone postępowanie restrukturyzacyjne lub likwacyjne.

Dofinansowanie nie przysługuje za miesiąc, w którym przedsiębiorca korzysta z innej pomocy w formie dofinansowania wynagrodzeń pracowników udzielonej w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19.

Gdzie złożyć wniosek?

Podobnie jak w przypadku poprzednich tarcz, wnioski składa się drogą elektroniczną.

Jeśli chodzi o zawieszenie składek oraz świadczenie postojowe, to dokumenty kierujemy do ZUS.

O dofinansowanie miejsc pracy należy ubiegać się w Wojewódzkiego Urzędu Pracy **do 28 lutego 2021 roku** wyłącznie w formie elektro-



Założeniem tarczy 6.0 jest pomoc najbardziej poszkodowanych branżom, w tym gastronomicznej, weselnej, fitness, targowej, turystycznej, estradowej

nicznej za pomocą formularza elektronicznego na portalu Praca.gov.pl

2 TYS. ZŁOTYCH DO KAŻDEGO MIEJSCA PRACY

- Dofinansowanie wynagrodzeń pracowników może otrzymać przedsiębiorca, który na dzień 30 września 2020 roku prowadził działalność gospodarczą oznaczoną kodami PKD: 47.71.Z, 47.72.Z, 47.81.Z, 47.82.Z, 47.89.Z, 49.39.Z, 56.10.A, 56.10.B, 56.21.Z, 56.29.Z, 56.30.Z, 59.11.Z, 59.12.Z, 59.13.Z, 59.20.Z, 59.14.Z, 74.20.Z, 77.21.Z, 79.90.A, 82.30.Z, 85.51.Z, 85.52.Z, 85.53.Z, 85.59.A, 85.59.B, 86.10.

Z w zakresie działalności leczniczej polegającej na udzielaniu świadczeń w ramach lecznictwa uzdrowiskowego lub realizowanej w trybie stacjonarnym rehabilitacji leczniczej: 86.90.A, 86.90.D, 90.01.Z, 90.02.Z, 90.04.Z, 91.02.Z, 93.11.Z, 93.13.Z, 93.19.Z, 93.21.Z, 93.29.A, 93.29.B, 93.29.Z, 96.01.Z, 96.04.Z

Dofinansowanie nie przysługuje do wynagrodzeń pracowników, których

- wynagrodzenie uzyskane w miesiącu poprzedzającym miesiąc, w którym został złożony wniosek o przyznanie świadczeń na rzecz ochrony miejsc pracy, było wyższe niż 300 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału ogłaszanego przez GUS

- zatrudnionych w okresie krótszym niż 3 miesiące

przed dniem złożenia wniosku.

Ważne! Przedsiębiorca, który otrzymał dofinansowanie wynagrodzenia pracowników, nie może wypowiedzieć umowy o pracę z przyczyn niedotyczących pracownika przez cały okres objęty dofinansowaniem.

2080 ZŁ ALBO 1 300 ZŁ ŚWIADCZENIA POSTOJOWEGO

Jednorazowe dodatkowe świadczenie postojowe przysługuje ci jeżeli łącznie spełniasz następujące warunki:

- skorzystałeś lub skorzystałaś ze świadczenia postojowego w ramach działań antycovidowych – otrzymałeś co najmniej jedno świadczenie;

- przychód z działalności uzyskany w październiku albo listopadzie 2020 roku był niższy co najmniej o 40 proc. w stosunku do przychodu uzyskanego odpowiednio w październiku albo listopadzie 2019 roku. Dodatkowe świadczenie postojowe otrzymasz w takiej samej wysokości co wcześniej wypłacone świadczenie postojowe (czyli 2 080 zł albo 1 300 zł).

Pamiętaj! Żeby otrzymać wsparcie, wskazany kod PKD musi być kodem twojej przeważającej działalności gospodarczej.

Wniosek o dodatkowe świadczenie postojowe (RSP-DD6), możesz złożyć wyłącznie elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, najpóźniej w ciągu 3 miesięcy

od miesiąca, w którym zostanie zniesiony stan epidemii.

Wniosek możesz złożyć do 30 grudnia 2020 roku.

DODATKOWE ŚWIADCZENIA POSTOJOWE DLA BRANŻY TURYSTYCZNEJ, REKREACYJNEJ

Do listy kodów PKD, które są uprawnione do wsparcia, czyli 49.39.Z, 77.39.Z, 79.11.A, 90.01.Z, 90.02.Z, 93.29.A, 93.29.B, 93.29.Z dodano 3 nowe kody: 55.10.Z, 79.12.Z, 93.11.Z.

Żeby otrzymać wsparcie, przedsiębiorca:

- musiał skorzystać ze świadczenia postojowego w ramach działań antycovidowych – otrzymał co najmniej jedno świadczenie

- przychód z działalności uzyskany w miesiącu kalendarzowym poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku o dodatkowe świadczenie postojowe był niższy co najmniej o 75 proc. w stosunku do przychodu uzyskanego w tym samym miesiącu kalendarzowym w 2019 roku.

Dodatkowe świadczenie postojowe (czyli 2 080 zł albo 1 300 zł) możesz otrzymać maksymalnie 3 razy.

Wniosek o dodatkowe świadczenie postojowe (RSP-DD) możesz złożyć wyłącznie elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od miesiąca, w którym zostanie zniesiony stan epidemii.

Wniosek o dodatkowe świadczenie postojowe mo-

żesz złożyć **od 16 grudnia 2020 roku**.

JEDNORAZOWA DOTACJA DLA MIKRO- I MAŁYCH PRZEDSIĘBIORCÓW

Kto może otrzymać dotację?

- Firmy, które na dzień 30 września 2020 prowadziły działalność gospodarczą oznaczoną według PKD jako rodzaj przeważającej działalności kodami: 47.71.Z, 47.72.Z, 47.81.Z, 47.82.Z, 47.89.Z, 49.39.Z, 56.10.A, 56.10.B, 56.21.Z, 56.29.Z, 56.30.Z, 59.11.Z, 59.12.Z, 59.13.Z, 59.14.Z, 59.20.Z, 74.20.Z, 77.21.Z, 79.90.A, 82.30.Z, 85.51.Z, 85.52.Z, 85.53.Z, 85.59.A, 85.59.B, 86.10.Z w zakresie działalności leczniczej polegającej na udzielaniu świadczeń w ramach lecznictwa uzdrowiskowego: 86.90.A, 86.90.D, 90.01.Z, 90.02.Z, 90.04.Z, 91.02.Z, 93.11.Z, 93.13.Z, 93.19.Z, 93.21.Z, 93.29.A, 93.29.B, 93.29.Z, 96.01.Z, 96.04.Z

- Firmy, które uzyskały przychód z działalności w rozumieniu przepisów podatkowych w październiku albo listopadzie 2020 roku niższy co najmniej o 40 proc. w stosunku do przychodu uzyskanego odpowiednio w październiku albo listopadzie 2019 roku

- Firma, które nie zawiesiła działalności na okres obejmujący dzień 30 września 2020 roku.

Dotacja może być udzielona do wysokości 5 000 zł i możesz ją otrzymać tylko raz.

Wniosek możesz złożyć elektronicznie do powiatowego urzędu pracy (PUP) właściwego ze względu na miejsce prowadzenie działalności gospodarczej, po ogłoszeniu naboru przez dyrektora PUP.

ZWOLNIENIE ZE SKŁADEK ZA LISTOPAD 2020

Jeśli twój przychód z działalności uzyskany w listopadzie 2020 roku był niższy co najmniej o 40 proc. w stosunku do przychodu uzyskanego w listopadzie 2019 roku możesz starać się o zwolnienie, które obejmuje składki na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Solidarnościowy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, Fundusz Emerytur Pomostowych należne za listopad 2020 roku.

Jeżeli opłaciłeś składki, ale spełniasz warunki, aby zwolnić cię z ich płacenia, to po otrzymaniu informacji o zwolnieniu z opłacania składek możesz wystąpić z wnioskiem o ich zwrot. Nadpłata zostanie zwrócona, jeżeli nie masz zaległości w ZUS.

Wniosek o zwolnienie z opłacania składek możesz złożyć wyłącznie elektronicznie, przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

Wniosek o zwolnienie z opłacania składek za listopad 2020 roku możesz złożyć od 30 grudnia 2020 roku do 31 stycznia 2021 roku.

Opłaty za mieszkanie coraz wyższe

FINANSE Utrzymanie mieszkania podrożało w ciągu roku średnio o prawie 60 zł. W 2021 roku więcej zapłacimy za prąd i wywóz śmieci. Wzrośnie też podatek od nieruchomości.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy koszty utrzymania mieszkania wzrosły o 7,4 proc. – wynika z najnowszej publikacji GUS.

- Dobra i usługi związane z posiadaniem „czterech kątów”, np. ogrzewanie, energia elektryczna, rachunki za wodę czy wywóz śmieci, są obecnie najszybciej drożącą kategorią składającą się na wzrost kosztów życia - ocenia Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.

Ile przeciętna, trzyosobowa rodzina wydaje na utrzymanie, wyposażenie i prowadzenie domu? W listopadzie było to 968 zł – wynika z szacunków HRE Investments. To o 56 złotych więcej niż rok temu. Kwota ta nie uwzględnia rat kredytów zaciągniętych na zakup nieruchomości.

- Ponadto kalkulacje te dotyczą statystycznej polskiej rodziny. To w praktyce oznacza, że w bardzo niewielkim stopniu uwzględniany jest we wspomnianej kwocie czynsz najmu mieszkań. Wszystko dlatego, że większość Polaków mieszka w nieruchomościach, których są właścicielami - dodaje Bartosz Turek.

Tylko 4-5 proc. osób to najemcy płacący czynsz na zasadach rynkowych. Do tego 11-12 proc. obywateli to najemcy korzystający z mieszkań o obniżonych czynszach (np. komunalnych, zakładowych czy TBS-ów).



Najszybciej drożące śmieci

Rosnące koszty utrzymania „dachu nad głową” to przede wszystkim zasługa droższej energii elektrycznej i rosnących opłat za wywóz śmieci. Za prąd musimy płacić o prawie 12 proc. więcej niż przed rokiem, a opłaty za wywóz śmieci w ciągu ostatnich 12 miesięcy zdrożały o ponad połowę. Tym samym usługi firm wywożących śmieci w Polsce drożały najszybciej w całej Europie – sugerują dane Eurostatu.

Nowy rok – nowe podwyżki

- Tegoroczne podwyżki nie będą ostatnimi - przypomina Bartosz Turek. - Już bowiem wiemy, że od przyszłego roku więcej zapłacimy za energię elektryczną. W sumie można się spodziewać, że podwyżka dla przeciętnego gospodarstwa domowego wyniesie kilkanaście procent.

Składać się będą na to wyższe stawki za sam prąd i najpewniej też jego dystrybucję, ale też wprowadzenie opłaty za odnawial-

ne źródła energii i nowe opłaty tzw. mocowej. Ta ostatnia ma nam zapewnić utrzymywanie rezerw energii przez elektrownie. Darowana nam zostanie tylko opłata kogeneracyjna, która promowała w elektrociepłowniach jednocześnie wytwarzanie energii elektrycznej i ciepłej.

W 2021 roku wyższych opłat możemy się też spodziewać za wywóz śmieci. Taki ruch zapowiedziało bardzo wiele gmin. Jedne po prostu zaordynowały

podwyżki, inne przebudują system i np. uzależnią nowe opłaty od zużycia wody. W przypadku zmiany systemu naliczania opłat mogą zdarzyć się osoby, które zapłacą mniej, ale równie dobrze może się okazać, że niektórym opłaty wzrosną i to kilkukrotnie. Dlaczego powinniśmy spodziewać się podwyżek?

- Za winowajców najczęściej podawane są wyższe koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami, malejąca konkure-

rencja między firmami, wyższe opłaty środowiskowe, ale też wyższe wymagania odnośnie segregacji odpadów - wylicza Bartosz Turek.

Wyższe podatki

W kontekście kosztów utrzymania nieruchomości rok 2021 przyniesie też wyższy podatek od nieruchomości. Większość gmin zaktualizowała stawki do maksymalnych dopuszczalnych, a te w 2021 roku będą o 3,9 proc. wyższe niż w bieżącym roku. To oznacza wyższy podatek za metr mieszkania, za garaż czy udział w gruncie pod budynkiem.

- Całe szczęście najczęściej nie uderzy nas to zbyt mocno po kieszeni, bo podatek od nieruchomości mieszkalnych przeważnie nie jest wysoki - ocenia Bartosz Turek. Właściciel przeciętnego dwupokojowego mieszkania rocznie wydaje na ten cel 100-300 złotych. Podwyżka powinna więc zamknąć się w kwocie kilku czy kilkunastu złotych w skali roku.

Skoro już o podatkach i opłatach mowa, to nie można też zapomnieć o podatku od deszczówki. Mają go płacić też właściciele działek o powierzchni od 600 m kw. Dotyczyć to będzie jednak tylko tych parceli, w przypadku których ponad połowa powierzchni jest zabudowana (nawet przez chodnik). Wciąż jednak nie przyjęto jeszcze nowych przepisów w tej sprawie.

OPRAC: JSZ

Kredyty hipoteczne. Pożyczamy coraz więcej

Więcej kredytów mieszkaniowych i to na sporo wyższą kwotę – tak wyglądał listopad przez pryzmat danych BIK. Eksperci oceniają, że ten rok może zamknąć się rekordem.

Banki notują w czwartym kwartale br. bardzo dobre wyniki sprzedaży kredytów hipotecznych - oceniają analitycy HRE Think Tank. Najnowsze dane BIK mówią o tym, że liczba nowych długów była w listopadzie o ponad 7 proc. wyższa niż przed rokiem. W związku z tym, że kwota statystycznego długu zaciąganego na zakup mieszkania jest coraz wyższa, to w efekcie listopad przyniósł aż 15,4-proc. wzrost łącznej wartości udzielonych kredytów hipotecznych.

Jakie są powody takich wyników. Zdaniem ekspertów HRE mamy tu efekt przeniesienia popytu z poprzednich

miesięcy. Chodzi o to, że ktoś kto nie zaciągnął kredytu wiosną czy latem, może to robić pod koniec roku. Do tego działania Rady Polityki Pieniężnej powodują, że kredyty są dziś najtańsze w historii. Na przykład hipoteki udzielane w październiku były oprocentowane na niecałe 2,9 proc. w skali roku. To mniej niż wynosi inflacja. W efekcie w 2020 roku mamy do czynienia z niecodziennym fenomenem ujemnego realnego oprocentowania kredytów mieszkaniowych. Chodzi o to, że inflacja szybko „podgryza” siłę nabywczą kapitału pożyczonego na zakup mieszkania niż banki są w stanie doliczać do niego odsetki. Co więcej, dzieje



się tak nie tylko w bieżącym roku, ale aktualne prognozy sugerują, że podobnie będzie przez dwa kolejne lata - oceniają analitycy HRE.

Co więcej, nieruchomości są dziś szczególnie mocno

postrzegane jako ochrona przed utratą siły nabywczej majątku czyli bezpieczna przystań dla kapitału. Przy tym sporą część nabywców kusi możliwość czerpania w miarę przewidywalnych i

regularnych przychodów z wynajmu.

Bankom też zależy

Banki także zrozumiały, że hipoteki są dziś dla nich bardzo ważnym produktem. Wszystko dlatego, że kondycja rodzimej mieszkaniówki jest niezła. Dodatkowo kredyty zaciągnięte na zakup nieruchomości spłacamy niemal wzorowo, a zarobek na ich udzielaniu też całkiem przyzwoity. To w połączeniu z krzepiącymi danymi z gospodarki i nadziejami na skuteczność szczepionki powoduje, że banki powinny też akceptować coraz większą część składanych wniosków kredytowych - prognozują eksperci HRE.

Kłopot z wkładem

Niestety dziś kredyty hipoteczne zaciągają przede wszystkim osoby zamożne. Ci, którzy w normalnych warunkach kupowaliby teraz relatywnie tanie pierwsze mieszkanie mają problem z otrzymaniem kredytu. Problemem są wysokie wymagania odnośnie wkładu własnego. Te na wiosnę zostały w wielu instytucjach podniesione i choć potem część banków zmniejszyła swoje wymagania, to wciąż standardem jest to, że osoba idąca po kredyt musi posiadać 20 proc. ceny mieszkania w gotówce. Jeszcze rok temu to standardowe wymaganie było o połowę niższe.

OPRAC:JSZ

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 t.j.)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 23.12.2020 r. do 12.01.2021 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin - Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia, użyczenia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Zarządzenia nr 83/10/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 23 października 2020 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin;
- Zarządzenia nr 24/12/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 17 grudnia 2020 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin;
- Zarządzenia nr 41/12/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 17 grudnia 2020 r. w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej przy ul. Zakładowej 11a w Lublinie;
- Uchwały nr 757/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 19 listopada 2020 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin;
- Uchwały nr 719/XXII/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 15 października 2020 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin.

in571

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

103720L01-A

MOTORYZACJA

KUPNO

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
 - płacimy gotówką
 - pojazdy odbieramy własnym transportem
 - wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
 - prowadzimy sprzedaż części samochodowych
- 605 312 552**

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

KUPIĘ stare i zabytkowe samochody oraz, CZĘŚCI do nich 504-227-665

166020L01-A

ROLNICTWO

KUPIĘ ciągniki rolnicze, kombajn zbożowy ładowarkę teleskopową koparkoładówkę, koparkę, wózek widłowy, inne, całe uszkodzone do remontu, spalone, do użg. Tel 727486609

172820L01-A

RÓŻNE

KANCELARIA Prawna HPP Consulting Sp. z o.o. www.hppc.pl - upadłość konsumencka - restrukturyzacja firm - sprawy gospodarcze i cywilne - ochrona przed egzekucją - tarcza 4.0
Tel. 691 300 688, 530 133 383 mail: info@hppc.pl

192920L01-A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01-A

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
✉ reklama@dziennikwschodni.pl
☎ 81 46 26 820
☎ 81 46 26 988

b0002

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSOI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

184520L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

189220L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01-A

CENTRUM GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

Największy w Lublinie wybór gotowych koszul i garniturów. Szyjemy także garnitury i koszule na miarę.

OTWARTE!

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon 731121111

TJ2337

zamów swoje ogłoszenie drobne
tel. 81 46 26 820



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

tel. 81 46-26-820 reklama@dziennikwschodni.pl

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

in/zajawki/bi0013a

dziennik Wschodni.pl

NAJCZĘŚCIEJ
ODWIEDZANY
PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE
LUBELSKIM

3 281 128

unikalnych użytkowników

16 696 280

odstón*

126 594

polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics listopad 2020 r.

P3600 4x3

**KLASYFIKACJA MEDALOWA
ZMP W PŁYWANIU
(SENIORZY)**

1. MKS Juvenia Wrocław – 17 medali (12 złotych, dwa srebrne, trzy brązowe), 2. KU AZS UMCS Lublin – 16 medali (6, 6, 4), 3. AZS AWF Katowice – 21 medali (4, 8, 9), 4. UKS G-8 Bielany Warszawa – 16 medali (4, 6, 6), 5. KS Warta Poznań – 6 medali (3, 0, 3), 6. AZS AWF Warszawa – 12 medali (2, 5, 5), 7. UKS 190 Łódź – 6 medali (2, 2, 2), 8. UKS Orka Lubañ – 3 medale (2, 1, 0), 9. UKS GOS Raszyn – 3 medale (2, 0, 1), WKS Śląsk Wrocław – 3 medale (2, 0, 1).

**KLASYFIKACJA MEDALOWA
ZMP W PŁYWANIU
(MŁODZIEŻOWCY)**

1. AZS AWF Katowice – 26 medali (7 złotych, 12 srebrnych, 7 brązowych), 2. UKS G-8 Bielany Warszawa – 16 medali (7, 5, 4), 3. MKS Juvenia Wrocław – 11 (6, 2, 3), 4. AZS Łódź – 4 (4, 0, 0), 5. WKS Śląsk Wrocław – 10 (3, 5, 2), 6. AZS AWF Warszawa – 6 (3, 3, 0), 7. MKS Wodnik – 4 (3, 0, 1), 8. KU AZS UMCS Lublin – 14 (2, 4, 8), 9. UKS 190 Łódź – 6 (2, 1, 3), 10. UKS Orka Lubañ – 3 (2, 1, 0).

**KLASYFIKACJA KLUBOWA
(SENIORZY)**

1. KU AZS UMCS Lublin – 2228 punktów, 2. AZS AWF Katowice – 2112 punktów, 3. UKS G-8 Bielany Warszawa – 1545 punktów, 4. AZS AWF Warszawa – 1194 punkty, 5. Juvenia Wrocław – 1125 punktów, 6. UKS 190 Łódź – 651 punktów, 7. WKS Śląsk Wrocław – 581 punktów, 8. Warta Poznań – 443 punkty, 9. Unia Oświęcim – 434 punkty, 10. Polonia Warszawa – 431 punkty, 11. MKS Trójka Łódź – 288 punkty, 12. TP Zielona Góra – 275 punkty, 13. KU AZS AGH Kraków – 252 punkty, 14. MKS Wodnik – 225 punkty, 15. UKS GOS Raszyn – 219 punkty, 16. Kormoran Olsztyn – 200 punktów, 17. Salos Cortile Kielce – 192 punkty, 18. AZS Łódź – 187 punkty, 19. MUKS Piętnastka – 179 punkty, 20. Orka Lubañ – 170 punktów.

**KLASYFIKACJA KLUBOWA
(MŁODZIEŻOWCY)**

1. AZS AWF Katowice – 598,5, 2. KU AZS UMCS Lublin – 481,5, 3. UKS G-8 Bielany Warszawa – 335, 4. WKS Śląsk Wrocław – 266,5, 5. AZS AWF Warszawa – 176, 6. MKS Juvenia Wrocław – 174, 7. MKS Trójka Łódź – 105, 8. Salos Cortile Kielce – 103, 9. MUKS Piętnastka – 92, 10. MKS Wodnik Radom – 91, 11. KS Warta Poznań – 86, 12. AZS Łódź – 85, 13. UKS GOS Raszyn – 84, 14. UKS 190 Łódź – 69, 15. TP Zielona Góra – 62, 16. BUKS Warszawa – 60, 17. KS Delfin Gdynia – 57, 18. KU AZS AGH Kraków – 52, 19. MKS Astoria Bydgoszcz – 48, 20. UKS Orka Lubañ – 46. (LUKISZ)

Pływacy AZS UMCS Lublin są najlepsimi w kraju?

PŁYWANIE Zimowe Mistrzostwa Polski Seniorów i Młodzieżowców zakończyły się dla AZS UMCS wielkim sukcesem. Lublinianie wygrali ranking klubowy, a w medalowym uplasowali się na drugim miejscu. Biorąc pod uwagę wszystkie imprezy mistrzowskie w tym roku wywalczyli aż 66 medali

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

P przed rozpoczęciem zawodów w Olsztynie trener Piotr Kasperek mówił, że miejsce w trójce najlepszych drużyn będzie dobrym wynikiem. A jak może teraz podsumować mistrzostwa?

– Rewelacja, to był najlepszy występ w historii – mówi szkoleniowiec AZS UMCS. – Bardzo ciężko jednak na to pracowaliśmy i to przez cały rok. Z powodu koronawirusa mieliśmy wymuszoną przerwę od treningów, ale i od tych najważniejszych, krajowych imprez. Dlatego bardzo się cieszymy z tego, co udało się osiągnąć – zapewnia trener Kasperek.

I dodaje, z jakim bilansem pływacy zakończyli 2020 rok. – Łącznie w tych zimowych, ale przecież i jedynych mistrzostwach we wszystkich kategoriach nasz klub zdobył 66 medali. W tym: 15 złotych, 24 srebrne i 27 brązowych. W prowizorycznej punktacji klubowej Polskiego Związku Pływackiego, w której pod uwagę brani są zawodnicy od 14 roku życia do seniora mamy zdecydowanie pierwsze miejsce. A w punktacji Ministerstwa Sportu dotarliśmy do granicy 1000 punktów. Można śmiało powiedzieć, że jesteśmy najlepszym klubem pływackim w Polsce w 2020 roku. Nie wiem, gdzie jest kres naszych możliwości – wyjaśnia opiekun lubelskich akademików.

Trzeba dodać, że strzałem w dziesiątkę okazał się transfer Marcina Cieślaka.



Zawodnicy AZS UMCS Lublin w Olsztynie stawali na podium 16 razy

FOT. PIOTR KASPEREK

Na początku poprzedniego tygodnia AZS UMCS poinformował o przenosinach zawodnika do Lublina, a kilka dni później też stawał już na podium, bił rekordy i wypełniał minima na mistrzostwa Europy.

– Na pewno Marcin zrobił furorę, zwłaszcza na 50 m delfinem. Jego wynik to jest wysoki poziom międzynarodowy. Został też najlepszym zawodnikiem mistrzostw i osiągnął w nich najlepszy rezultat. Wzmocnił oczywiście również nasze sztafety, więc na pewno bardzo się cieszymy,

że do nas dołączył. Myślę jednak, że korzyści są obojętne. Zyskał klub, ale Marcin także. Dostał po prostu opłatę, na jaką zasługiwał. Medal w Olsztynie zdobyła już także 15-letnia Laura Bernat. W sztafecie wygraliśmy mają w składzie dwóch nastolatków, a Adam Szczurba nie ma jeszcze nawet 18 lat. Jest wymiana pokoleń, a nasza drużyna składa się ze wszystkich kategorii wiekowych – przekonuje szkoleniowiec akademików.

Teraz wszyscy mogą liczyć na upragniony odpowiedź. Po mistrzostwach przerwa potrwa dwa ty-

godnie. A później trzeba będzie wracać do bardzo ciężkiej pracy, bo na horyzoncie są już kolejne zawody. I to bardzo ważne. – Na 28 kwietnia zaplanowano najbliższe mistrzostwa Polski. Mamy nadzieję, że impreza odbędzie się na Aqua Lublin. Staramy się o organizację zawodów. Można powiedzieć, że to będzie impreza pięciolecia, bo chodzi o kwalifikacje olimpijskie. Każdy z zawodników da z siebie wszystko, żeby osiągnąć, jak najlepszy wynik – mówi Piotr Kasperek.

Zagraли w świątecznym turnieju Omega

PIŁKA NOŻNA W sobotę został rozegrany Świąteczny Turniej z okazji 40-lecia powstania Solidarności. Zawody zorganizowało Ognisko TKKF Omega. Do gry przystąpiło pięć drużyn, a najlepsi okazali się zawodnicy FC Wrońska

R ywalizacja, jak zwykle toczyła się na Orliku Szkoły Podstawowej nr 52 przy ul. Jagielloj. Najlepiej w zawodach spisywały się dwie ekipy: Rzarufki i FC Wrońska, które wygrały wszystkie swoje spotkania aż do pojedynku między sobą. A z tego zwycięsko wyszła druga z drużyn, która pokonała rywali 3:2. I dzięki temu cieszyła się z triumfu w całych zawodach. Na drugim miejscu w tabeli zmagania zakończyły Rzarufki, a trzecia lokata przypadła zespołowi FC Hopki.

– Kolejny Świąteczny turniej Omega za nami. Każda z drużyn otrzymała opłatek, były życzenia świąteczne i było wspomnienie o Darku



W Turnieju wzięło udział pięć drużyn

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

Kwieku. Minęło 21 lat od jego śmierci. Powiedziałem chłopcom, że wielkie wydarzenie o zasięgu wojewódzkim odbędzie się 9 stycznia 2021. Będzie to turniej poświęcony Darkowi Kwiekowi. Ukoronowaniem tego wydarzenia będzie mecz Reprezentacja Dziennikarzy – Reprezentacja Polskich Pisarzy. Darek na taki szacunek zasłużył – mówi Zbigniew Furman, prezes Ogniska TKKF Omega.

Tradycyjnie dokonano też wyboru najlepszych zawodników imprezy. Tytuł

piłkarza turnieju powędrował do Filipa Filonczuka z FC Hopki. Najlepszym bramkarzem wybrano Dariusza Świątkę z ekipy Tsunami. Z kolei królem strzelców został Oskar Jeż. Zawodnik FC Wrońska zapisał na swoim koncie osiem bramek. A trzeba dodać, że cała jego drużyna strzeliła ich 14.

W tym roku to jeszcze nie koniec turniejów przygotowanych przez Ognisko TKKF Omega. – Cracovia strzela pierwszego gola w nowym roku, a my zapraszamy jeszcze na ostatni mecz poprzedniego. U nas na Felinie w imprezie Omega padnie ostatnia bramka w 2020 roku. Zapraszamy 31 grudnia na Orlik Szkoły

Podstawowej nr 52 o godz. 13 – informuje Zbigniew Furman.

(LUKISZ)

**WYNIKI ŚWIĄTECZNEGO
TURNIEJU I KOŃCOWA
TABELA**

FC Hopki – Tsunami 1:1 ● FC Hopki – WP WO Omega 4:3 ● FC Hopki – Rzarufki 3:4 ● FC Hopki – EC Wrońska 1:2 ● Tsunami – WP WO Omega 2:0 ● Tsunami – Rzarufki 1:3 ● Tsunami – FC Wrońska 3:4 ● WP WO Omega – Rzarufki 1:6 ● WP WO Omega – EC Wrońska 1:5 ● Rzarufki – FC Wrońska 2:3.

1. FCWrońska	4	12	14:7
2. Rzarufki	4	9	15:8
3. FCHopki	4	4	9:10
4. Tsunami	4	4	7:8
5. Omega	4	0	5:17

Pobiegną wcześniej

LEKKOATLETYKA

Pandemia wkracza we wszystkie dziedziny życia, także w sport. I tak XXVI Bieg Sylwestrowy Nałęczów-Sao Paulo i Nordic Walking (31.12.2020-01.01.2021) odbędzie się... 27 grudnia

Patronat Honorowy nad imprezą objął burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka, a ambasador biegu i gość honorowy został Leszek Dunecki – siedmiokrotny mistrz Polski w biegach krótkich, mistrz Europy w sztafecie 4x100m w roku 1978 w Pradze i wicemistrz Olimpijski w sztafecie 4x100m w roku 1980 w Moskwie. Wymogi sanitarna zmusiły organizatorów do zmiany terminu. Na trasę Biegu, która tradycyjnie poprowadzi przez Park Zdrojowy i ulicę Nałęczowa, uczestnicy wystartują 27 grudnia o godz. 12, a Nordic Walking o 11.30. Start i meta usytuowane zostały przy parku. Przewidziano trzy dystanse – ok. 6 km i ok. 2 km oraz Nordic Walking – ok. 6 km. Kategorie wiekowe w biegu na 6 km mężczyzn: Open, 16-29, 30-39, 40-49, 50-59, 60 lat i starsi; 6 km kobiet – open, 40 lat i starsze; 2 km – open kobiet i mężczyzn; bieg przebiegaczy: Open, 16-29, 30-39, 40-49, 50-59, 60 lat i starsi; 6 km oceniany jest strój uczestników, a nie lokata.

Biuro zawodów znajduje się w Internecie „Świt w Nałęczowie przy ul. Spółdzielcza 17. Czynne jest w godz. 9.00-11.30 dnia 27 grudnia. Warunkiem uczestnictwa jest opłacenie wpisowego (30 zł od osoby) do 22 grudnia do Banku Spółdzielczego w Nałęczowie (ULKS Agro-Natura Nałęczów) na numer konta: 79 8733 0009 0006 2314 2000 0010, z dopiskiem „XXVI Bieg Sylwestrowy”. W ramach wpisowego zawodnicy otrzymają pamiątkowy medal, wezmą udział w losowaniu nagród, korzystają z wyżywienia. Osoby, które startują w biegu mają możliwość zarezerwowania noclegu – zgłoszenia do 22 grudnia, a także w dniu zawodów do godz. 23. Informacje na temat biegu udzielają – Stanisław Marzec 885-682-304 (mail: arturmarzec@gazeta.pl) i Marek Górniak 693-230-360 (mail: m.m.gorniak@gmail.com). Zawodnicy przed i po biegu muszą posiadać maski ochronne i stosować się do zaleceń reżimu sanitarnego, związanego z ochroną przed COVID-19. Osoby, które nie ukończyły 18 lat, startują z ważnym zaświadczeniem lekarskim o braku przeciwwskazań do uprawiania biegów oraz za zgodą opiekuna.

Multi Multi (22.12), godz. 14
4, 8, 9, 14, 15, 23, 24, 32, 36, 37, 39, 51, 53, 55, 58, 60, 61, 64, 67, 79. Plus 32.
Multi Multi (21.12), godz. 21.50
2, 6, 15, 18, 21, 22, 24, 25, 30, 33, 36, 46, 54, 57, 58, 64, 68, 69, 77, 79. Plus 21.
Mini Lotto (21.12)
2, 21, 30, 32, 33.
Ekstra Pensja (21.12)
2, 13, 14, 24, 32 – 2.
Ekstra Premia (21.12)
2, 8, 18, 28, 35 – 4.
Kaskada (22.12), godz. 14
1, 3, 4, 7, 9, 10, 15, 16, 18, 19, 21, 23.
Kaskada (21.12), godz. 21.50
2, 4, 5, 6, 7, 8, 12, 16, 18, 19, 23, 24.
Super Szansa (22.12), godz. 14
6, 6, 7, 0, 5, 2, 4.
Super Szansa (21.12), godz. 21.50
1, 1, 4, 9, 7, 7, 1.

Okazja do rewanżu

KOSZYKARSKA LIGA MISTRZÓW

Pszczółka Start Lublin dzisiaj o godz. 17 zagra na wyjeździe z Niżnym Nowogrodem. Porażka w tym spotkaniu definitywnie zamknie lublinianom szansę na wyjście z grupy

Dotychczasowe występy ekipy Davida Dedka w rozgrywkach Koszykarskiej Lidze Mistrzów nie mogą nastrajać optymizmem. Lublinianie przegrali wszystkie trzy mecze i zamykają stawkę w grupie D. Co gorsza, „czerwono-czarni” byli w stanie prowadzić wyrównany bój jedynie na inaugurację europejskich zmagowań, kiedy przegrali z Casademont Saragossa 85:86. W każdym kolejnym meczu prezentowali się gorzej, a od Niżnego Nowogrodu przed tygodniem odebrali prawdziwą lekcję. Rosjanie wygrali w hali Globus 85:66, a można mieć wrażenie, że powinni odnieść jeszcze wyższy triumf. Zawodnicy Niżnego Nowogrodu znakomicie dzielili się piłką, świetnie rozrzucaли lubelską obronę i w ten sposób wypracowali sobie mnóstwo pozycji do rzutów z dystansu. Bez problemów zamieniali je na punkty, bo rosyjski zespół trafił aż 16 „trójek”.

Bez wątplenia faworytem dzisiejszego spotkania jest przeciwnik. Niżny Nowogród na co dzień występuje w lidze VTB, w której radzi sobie znakomicie i obecnie zajmuje w niej drugie miejsce. W niedzielę umocnił się na pozycji wicelidera, bo w dobrym stylu pokonał 83:79 Jenisję. Tradycyjnie już



Kamil Łączyński (z piłką) i jego koledzy przed tygodniem przegrali z Niżnym Nowogrodem. Dzisiaj mają okazję do rewanżu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

w ekipie Zorana Lukicia brylował Anton Astapkovich. Ten urodzony w Mińsku zawodnik ma za sobą już nawet występy w Eurolidze w barwach CSKA Moskwa. W niedzielę zdobył aż 18 pkt.

Co przemawia za Pszczółką Start Lublin? Najpoważniejszym argumentem jest dołączenie do zespołu Yanicka Franke. Można żało-

wać, że Holender nie zagrał w pierwszej rywalizacji pomiędzy obiema ekipami. 24-latek podpisał kontrakt dzień po tym spotkaniu i w nowych barwach zdążył już zagrać przeciwko Anwilowi Włocławek. Wypaść znakomicie, bo zdobył aż 25 pkt i poprowadził Pszczółkę do zwycięstwa.

To wzmocnienie równaży jednak brak Sher-

rona Dorsey-Walkera. Amerykanin był wprowadzie wpisany do protokołu meczowego w starciu z Anwilem, ale nie pojawił się na parkiecie. Powodem absencji jest kontuzja mięśni brzucha. Ona prawdopodobnie spowoduje, że jeden z liderów Pszczółki nie zagra również w Niżnym Nowogrodzie.

Sporą zagadką jest odpowiedź na pytanie o to, jak zawodnicy zniosą trudny długiej podróży do Niżnego Nowogrodu. W sumie będzie ona trwała dwa dni. „Czerwono-czarni” wyjechali z Lublina w poniedziałek, a do Niżnego Nowogrodu dotarli dopiero we wtorek. Do polsko-rosyjskiej granicy jechali autokarem, później przejeżdżając pokonali na piechotę, a następnie wsiedli do rosyjskiego autokaru, który zawiózł ich do Kaliningradu. Tam spędzili kilka godzin, a następnie wylecieli do Moskwy, gdzie przesiadli się w kolejny samolot. Ten przywiózł ich już do miejsca docelowego, chociaż na pewno kosztowało ich to mnóstwo sił.

Dzisiejsze spotkanie rozpocznie się o godz. 17. Mecz będzie relacjonowany na żywo na antenie nspport. Przypomnijmy, że z każdej grupy Ligi Mistrzów do kolejnego etapu awansują dwa najlepsze zespoły. Porażka w Niżnym Nowogrodzie ostatecznie odbierze wicemistrzom Polski szansę na uzyskanie promocji. Wygrana natomiast przedłuży nadzieję na grę dalej. Trzeba jednak pamiętać, że nawet triumf w Rosji nie sprawi, że mistrz Polski nie będzie zależny od wyników innych spotkań w grupie D.

KAMIL KOZIOL

Siła tkwi pod koszem

LNBA Alpaca Alfachem Team rozegrała kolejny znakomity mecz i pokonała Alco

Ekipa Michała Gwiazdowskiego to jedna z rewelacji początku tego sezonu. Alpaca Alfachem od kilku sezonów jest obecna w Konferencji A, ale zazwyczaj zajmowała miejsce w środku stawki. Wiele wskazuje na to, że ten sezon może być dla niej przełomowy. Dużą w tym zasługą duetu podkoszowego Adrian Kowalczyk – Jakub Łódź-Śmigiełski. Ta para sprawia, że Alpaca przeważnie wygrywa rywalizację na tablicach, co sprawia, że w odnoszeniu kolejnych zwycięstw nie przeszkadza jej nawet dość duża liczba strat.

Tak było również w niedzielnym starciu z Alco. Wprawdzie to Alco lepiej rozpoczęło mecz i po rzutach Łukasza Nortona oraz Bartosza Zduniaka prowadziło 6:0, ale później mecz się wyrównał. Alpaca zaczęła przejmować inicjatywę w drugiej połowie, a wpływ na to mógł mieć fakt, że w Alco nie było ani jednego rezerwowego. To w końcówce zemściło się na Alco, bo z powodu przekroczenia



Adrian Kowalczyk (z piłką) to jeden z liderów Alpacy Alfachem Team

FOT. FACEBOOK LNBA/RADOSŁAW PIZON

limitu fauli boisko musiał opuścić Łukasz Łukawski. Grająca w przewadze li-czebnej Alpaca nie miała już problemów z odniesieniem zwycięstwa, zdobyła 6 pkt z rzędu i wygrała 65:60.

Najlepszym zawodnikiem meczu był Kowalczyk, który skompletował kolejne double-double. Złożyło się

na nie 13 pkt i 14 zbiórek. Łódź-Śmigiełski zdobył natomiast 7 „oczek” i zebrał aż 16 piłek. Dla przegranych aż 19 pkt zdobył Łukasz Norton. To jeden z członków Slam Drinkers Biłgoraj, jednej z najlepszych drużyn w Polsce specjalizujących się w koszykówce 3x3.

(KK)

Konferencja A: Reaktywacja – MigelsBrothers 42:94 • Rodmos – Symbit 39:56 • Alpaca Alfachem Team – Alco 65:60 • Matematyka – DBros Puławy 60:41.

1. Matematyka	5	10	287:226
2. MigelsBrothers	5	9	318:222
3. Alpaca	5	9	320:261
4. Symbit	5	8	239:207
5. DBros	5	7	200:231

6. Alco	4	5	191:243
7. Rodmos	5	5	230:295
8. Reaktywacja	4	2	87:187

Konferencja B: Antyshop.pl – Samtrans Zamość 75:33 • The Reds Antosiewicz.edu – Alegrzanie.pl 49:53 • Ballers – Bad Boyz 53:51 • NoToCo – Basketball Fever 45:52 • AT Vision – 12 Małp 29:44 • Devils – Mavericks Team 77:23.

1. Ballers	5	10	235:196
2. 12 Małp	5	9	227:194
3. Alegrzanie.pl	5	9	232:200
4. Fever	5	9	238:217
5. Antyshop.pl	4	6	238:176
6. Devils	5	8	260:222
7. The Reds	5	6	256:255
8. Bas Boyz	5	6	221:251
9. NoToCo	4	5	127:145
10. AT Vision	4	5	166:202
11. Samtrans	4	5	148:212
12. Mavericks	3	2	60:138

Konferencja C: The Shooters – Patobasket 33:90 • Lublin 51ers – Akademia Hooplif Basketball 55:31 • Los Toros – Kanina 42:61 • Comao Sportowe Puław – Dom Plus 47:51.

1. Patobasket	5	10	351:191
2. Kanina	5	9	250:191
3. DomPlus	5	8	264:247
4. Hooplif	5	8	227:230
5. Los Toros	5	7	211:253
6. Comao	5	6	219:253
7. 51ers	5	6	191:243
8. The Shooters	5	6	164:269

Upadek zakończył mistrzostwa

SKOKI NARCIARSKIE To nie będą dobrze wspomniane mistrzostwa Polski w skokach narciarskich. W zawodach, w których karty rozgrywał wiatr tytuł dość sensacyjnie zdobył Tomasz Pilch. Z kolei wśród pań najlepsza okazała się Kamila Karpień. O medalach zadecydowała zaledwie jedna seria. Zawody przerwano po fatalnym upadku Kingi Rajdy

Już od wtorku rano organizatorzy mieli wiele kłopotów ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne. Najpierw odwołano serie próbną, a następnie rozpoczęto zmagania z kilkunastominutowym poślizgiem.

Najpierw na skoczni pojawiła się szóstka zawodniczek, które po raz pierwszy wystartowały w zawodach na dużej skoczni. Po pierwszej serii najlepsza była Kamila Karpień, która uzyskała 113 m. Strata drugich na półmetku Kingi Rajdy i Joanny Szwab (po 110 m) wynosiła niespełna osiem punktów.

Po skokach kobiet przyszła pora na próby mężczyzn. Niestety w ich konkursie nadal karty rozdał wiatr i nie wszyscy poradzi sobie z trudnymi warunkami. Duże problemy w locie miał 16-letni Jan Galica, a próba 19-letniego Karola Niemczyka zakończyła się niegroźnym upadkiem. Zaskakująco słabo wypadli też Kamil Stoch i Piotr Żył – obaj skoczyli zaledwie 105 metrów i zajęli odpowiednio 15. i 16. miejsce. Natomiast liderem niespodziewanie



Mistrzostwa Polski w Wiśle miały bardzo loteryjny przebieg

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

był Tomasz Pilch, który uzyskał 136 m wyprzedzając Dawida Kubackiego (126 m) i Andrzeja Stękałę (128.5 m).

Niestety, w rundzie finałowej

kobiet doszło do fatalny upadku będącej na drugim miejscu Rajdy. 20-latką podczas swojej próby z impetem uderzyła o zeskok i po udzieleniu pomocy medycznej na

noszach opuściła skocznię. Po tym zdarzeniu jury konkursu zdecydowało, że o mistrzostwie Polski zadecyduje pierwsza seria zawodów.

Wyniki konkursu kobiet

1. Kamila Karpień (AZS Zakopane) – 113 m, 98.4 pkt ● 2. Kinga Rajda (AZS AWF Katowice) 110 m, 90.5 ● Joanna Szwab (AZS AWF Katowice) 110 m, 90.5 pkt ● 4. Anna Twardosz (AZS AWF Katowice) 102.5 m 77.0 pkt ● 5. Nicole Kondrła (AZS AWF Katowice) 98.5 m, 67.3 pkt ● 6. Wiktoria Przybyła (SS-R LZS Sokół Szczyrk) 95.5m, 60.4 pkt.

Wyniki konkursu mężczyzn

1. Tomasz Pilch (Wiślańskie Stowarzyszenie Sportowe 136 m, 156.3 pkt ● 2. Dawid Kubacki (TS Wisła Zakopane) 126 m, 151.7 pkt ● 3. Andrzej Stękała (AZS Zakopane) 128.5 m, 148.2 pkt ● 4. Maciej Kot (AZS Zakopane) 124.5 m, 147 pkt ● 5. Aleksander Zniszczoł (Wiślańskie Stowarzyszenie Sportowe) 123.5 m, 145.2 pkt ● 6. Jakub Wolny (LKS Klimczok Bystra) 121.5 m, 139.1 pkt ● 7. Mateusz Gruszka (AZS Zakopane) 123 m, 133.2 pkt ● 8. Paweł Wąsek (Wiślańskie Stowarzyszenie Sportowe) 116 m, 131.7 pkt ● 9. Stefan Hula (KS Eve-nement Zakopane) 120 m, 131.5 pkt ● 10. Klemens Murańka (TS Wisła Zakopane) 115.5 m, 127.8 pkt.

Była walka ale punktów brak

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W zaległym spotkaniu dziewiątej kolejki Polski Cukier Avia Świdnik przegrała na wyjeździe z Exact Systems Norwidem Częstochowa 1:3

Od początku świdniczanin próbowali wstrzelić się z zagrywką. Pierwszy punkt dla gości zdobył Bartłomiej Żywno. Kolejne akcje żadnej z drużyn nie przyniosły większej przewagi. Pierwsza próba odskoczenia przez Polski Cukier Avię zakończyła się prowadzeniem 8:6. Gospodarze jednak bardzo szybko zniwelowali starty. Z akcji na akcję trwała wyrównana walka. Dostę długo utrzymywał się remis: 11:11, 13:13, 15:15, 17:17. Za sprawą zagrywki Mikołaja Szewczyka gospodarze objęli prowadzenie 19:17 i trener Avii Witold Chwastyniak skorzystał z przerwy w grze. Gościom udało się zniwelować straty do jednego punktu (20:19). Świdniczanin szkoleniowiec zdecydował się na podwójną zmianę. Na boisku pojawili się rozgrywający Wiktor Nowak i atakujący Mateusz Rećko. Mocny serwis pierwszego sprawił, że przyjezdni objęli prowadzenie 21:19. Końcówka była emocjonująca: 23:23, 24:24. Po dość szczęśliwej ostatniej zagrywce Tomasza Kryńskiego gospodarze wygrali ją na przewagi 26:24.



Polski Cukier Avia Świdnik zakończyła rok porażką w Częstochowie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

W drugiej odsłonie również górą byli gospodarze, którzy mimo że przegrywali 5:7, 6:10, w końcówce zdominowali świdniczanin mocną zagrywką zwyciężając 25:21.

Dobry serwis okazał się kluczem do zwycięstwa Avii

w trzeciej partii i Norwida w czwartej.

(GROM)

Exact Systems Norwid Częstochowa – Polski Cukier Avia Świdnik 3:1 (26:24, 25:21, 23:25, 29:27)

Exact Systems Norwid: Kryński, Szewczyk, Kowalski, Kogut, Usowicz, Mucha, Wasilewski (libero) oraz Walczak, Biliński, Cieślak, Kopyś, Franczak.

Polski Cukier Avia: Walawender, Obermeyer, Żywno, Swodczyk, Rawiak, Sługocki, Kuś (libero) oraz Rećko, Nowak, Boruch, Guz.

Inne wyniki: KPS Siedlec – BAS Białystok 3:2 (26:24, 25:19, 20:25, 27:29, 15:10) ● BBTS Bielsko-Biała – MICKIEWICZ Kluczbork 3:0 (25:20, 25:16, 30:28).

BAS Z NOWYM TRENEREM

Beniaminek Tauron 1. Ligi BAS Białystok ma nowego trenera. Został nim Piotr Łuka, który zastąpił na tym stanowisku zwolnionego ostatnio Marka Antoniuka. Nowy szkoleniowiec obejmie zespół 28 grudnia. Piotr Łuka grał w SMS Rzeszów i AZS PWSZ SSA Nysa. W sezonie 2002/2003 reprezentował barwy Jastrzębskiego Węgla, z którym wywalczył brązowy medal mistrzostw Polski. Występował również w Resovii, AZS Częstochowa i Farcie Kielce i ponownie w AZS PWSZ Nysa. Karierę zawodniczą zakończył po sezonie 2016/2017, zostając jednocześnie trenerem zespołu z Nysy. W sezonie 2018/2019 prowadził AZS Częstochowa.

Zabrakło mu seta

TENIS STOŁOWY W Węgierskiej Górcie rozegrano trzecie zawody z cyklu Grand Prix Polski Weteranów w sezonie 2020/21

Nasze województwo reprezentowała jedna uczestniczka i jedenastu weteranów. W kategorii wiekowej 40-49 lat na miejscach 5-6 została sklasyfikowana Urszula Lewkowicz z Białej Podlaskiej. Na tych samych lokatach wśród 70-74-latków skończył rywalizację Bogdan Krakiewicz z Lublina, który w walce o brązowe medale przegrał w stosunku 1:3 z indywidualnym mistrzem Polski z września 2020. Startujący w tej kategorii po raz pierwszy Andrzej Kleinrok z Zamościa zajął bardzo wysokie 7-8 miejsca. W kategorii 80-84 lata miejsca 9-10 wywalczył Teofil Czeka z LKS „Piaskovia” Piaski. W partii o wejście do 8-osobowego finału przegrał piątego seta 14:16 z rywalem o cztery lata młodszym. W kategorii 50-59 lat lokaty 9-12 zajął Artur Rachaniński z Tomaszowa Lubelskiego. Na miejscach

13-16 w tej kategorii został sklasyfikowany Roman Piechnik z Sygnalu Lublin. Adam Rozwadowski z Zamościa wywalczył lokaty 13-14 w kategorii 65-69 lat. W kategorii 60-64 lata 21-22 miejsca zajął Sławomir Stasiowski z Lublina. Wygrał w swojej grupie partię 3:2 z grającym od ponad 40 lat w tenisa stołowego weteranem, zaś ćwicz z trenerem Czekajem zaledwie od grudnia 2018 roku i to od punktu zerowego. Do awansu do finału zabrakło mu jednego wygranego seta. W kategorii 40-49 lat miejsca 29-30 zajął Marian Wardzyński z Białej Podlaskiej. Nasi pozostali weterani, grający w kategorii 50-59 lat zostali sklasyfikowani na miejscach 47-54. Cztery turnieje Grand Prix Polski Weteranów zostanie rozegrany w dniach 16-17 stycznia 2021 roku w Gliwicach.

Razem na dłużej

ŻUŻEL PGE pozostaje sponsorem tytularnym rozgrywek PGE Ekstraligi – najlepszej żużlowej ligi świata

PGE Polska Grupa Energetyczna i Ekstraliga Żużlowa podpisały nową umowę sponsoringu tytularnego. Najlepsza żużlowa liga świata przez kolejne trzy sezony nadal będzie funkcjonowała pod nazwą PGE Ekstraliga. Nowa umowa zakłada także współpracę na rzecz prowadzenia działań proekologicznych. W sezonie 2021 w PGE Ekstralidze wystartuje 8 drużyn: z Leszna, Gorzowa, Wrocławia, Zielonej Góry, Częstochowy,

Torunia, Lublina i Grudziądza. Sezon rozpocznie się 3 kwietnia 2021 roku i potrwa do 26 września. Przez ten okres rozegrane zostaną 64 mecze. W PGE Ekstralidze startuje m.in. Indywidualny Mistrz Świata 2019 i 2020 – najpopularniejszy polski sportowiec 2019 roku, Bartosz Zmarzlik. PGE Polska Grupa Energetyczna sponsoruje PGE Ekstraligę od 2015 roku. Nowa umowa została podpisana na lata 2021 – 2023

KARTKA Z KALENDARZA

1884

w warszawskim dzienniku „Słowo” ukazał się pierwszy odcinek powieści „Potop” Henryka Sienkiewicza

1941

dokonano oblotu amerykańskiego samolotu transportowego Douglas C-47 Skytrain

1951

premiera filmu „Afrykańska królowa” w reżyserii Johna Hustona. W rolach głównych: Humphrey Bogart i Katharine Hepburn

1954

amerykański chirurg Joseph Murray przeprowadził pierwszą udaną transplantację nerki

1956

urodził się Dave Murray, brytyjski gitarzysta, członek zespołu Iron Maiden

1959

premiera filmu „Cafe pod Minogą” w reżyserii Bronisława Broka

1966

premiera filmu „Dobry, zły i brzydki” w reżyserii Sergio Leone. W rolach głównych: Clint Eastwood, Lee Van Cleef i Eli Wallach

1973

premiera 1. odcinka serialu „Czarne chmury” w reżyserii Andrzeja Konica

1987

premiera filmu „Good Morning, Vietnam” w reżyserii Barry’ego Levinsona z Robinem Williamsem w roli głównej

4

nominaacje do Oscara zdobył film Martina Bresta „Zapach kobiety”. Statuetkę zdobył Al Pacino dla najlepszego aktora drugoplanowego. Film swoją premierę miał 23 grudnia 1992 roku

Film i dyskusja



DO ZOBACZENIA 29 grudnia o godzinie 18 w ramach Dyskusyjnego Koła Filmowego Benshi lubelscy widzowie będą mogli obejrzeć online film „Proxima” w reżyserii Alice Winocour.

Bohaterką filmu jest astronautka Sara, która jako jedyna kobieta bierze udział w wyczerpującym szkoleniu Europejskiej Agencji

Kosmicznej. Aby obejrzeć film online w ramach Dyskusyjnego Koła Filmowego Benshi, należy pobrać bezpłatny bilet na stronie eventa.pl (szczegóły na stronie facebookowej wydarzenia). Po seansie o godzinie 20 rozpocznie się dyskusja o filmie na platformie Zoom. Spotkanie poprowadzi Krystian Drozd.

DAD

Opowieść Wigilijna



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

FOT. TOMASZ TYLUS

DO SŁUCHANIA Na profilu Facebook Teatru Andersena dostępne jest online czytanie performatywne fragmentów sztuki „Opowieść Wigilijna”.

Aktorzy przeczytali fragmentów scenariusza archi-

walnego spektaklu, w adaptacji i reżyserii Krystyny Jakóbczak, który miał swoją premierę w listopadzie 1996 roku.

- To wyjątkowe wydarzenie przygotowane specjalnie na Święta Bożego Narodze-

nia dla naszych widzów. Materiał będzie dostępny do 27 grudnia na naszym profilu Facebook, kanale YouTube i na naszej stronie - opowiada Agata Will z Teatru Andersena.

DAD

Każdy coś ukrywa w cieniu



Michael C. Hall na planie serialu „Pokonani”

FOT. MATERIAŁY PRASOWE CANAL +

DO ZOBACZENIA „Pokonani” w reżyserii Björna Steina i Månsa Mårlanda to nowa, ośmioodcinkowa koprodukcja CANAL+ Polska. W głównej obsadzie serialu znaleźli się między innymi: Taylor Kitsch („Detektyw”), Michael C. Hall („Dexter”), Nina Hoss („Kobieta w Berlinie”), Logan Marshall-Green („Prometeusz”), Tuppence Middleton („Downton Abbey”) oraz Sebastian Koch („Homeland”).

Amerykański policjant Max McLaughlin (w tej roli Taylor Kitsch) przybywa latem 1946 roku do zniszczonej stolicy pokonanych Niemiec. Ma wspierać tworzenie policyjnych struktur

w mieście bezprawia i chaosu. W zadaniu pomaga mu lokalna policjantka Elsie Garten (Nina Hoss). Na ich celowniku znajduje się przestępca o pseudonimie Engelmacher (Sebastian Koch); „Al Capone” powojennego Berlina.

Max poszukuje także swojego zaginionego po wojnie brata Moritza (Logan Marshall-Green), który realizuje samowolną misję, związaną z ukrywającymi się nazistami. Wsparciem dla Maxa, ma być stacjonujący w Berlinie konsul, Tom Franklin (Michael C. Hall).

Franklin oficjalnie jest wicekonsulem z ramienia Funduszu Pomocy Huma-

nitarnej, ale zajmuje się też działalnością wywiadowczą. Jest bezpośrednim przełożonym Maxa, a strategicznym celem aliantów jest dopilnowanie, żeby Rosjanie nie przejęli Berlina. Zadaniem Franklina jest realizacja tegoż zadania.

- Świat „Pokonanych” jest złożony i porusza się tu szerokie spektrum różnych kwestii, ale zasadniczo myślę, że każda postać w tym świecie nosi w sobie

jakąś ogromną tajemnicę, a światu przedstawia tylko niepełny swój obraz - opowiadał w wywiadzie Michael C. Hall. - Każdy chyba w jakimś stopniu ma jakiś sekret, coś, co ukrywa w cieniu, a może też opowiada o sobie historię, która nie jest do końca prawdą.

A jak aktor znany z takich seriali jak „Sześć stóp pod ziemią” czy „Dexter” ocenia współpracę w międzynarodowym zespole? - Fantastyczny aspekt tej roboty jest taki, że grają tu aktorzy z Ameryki, z Wielkiej Brytanii, czy z Niemiec. Ten międzynarodowy charakter idealnie odpowiada naturze tego właśnie projektu

i świetnie pasuje do naszych czasów. Świat w końcu cały czas się kurczy. Naprawdę dobrze się bawimy, mimo dosyć skrajnych tematów, jakie poruszamy. Dużo jest przy tym śmiechu i radości z przebywania ze sobą. Na początku zdjęć, wszystko skupiało się bardziej na świecie Franklina, teraz robię rzeczy, które każą mu wyjść ze strefy komfortu - oczywiście sam nie czuję się wcale tak „komfortowo”, jak zazwyczaj czuje się Franklin, ale to też element całej zabawy.

Premiera serialu została zaplanowana na 1 stycznia na kanale CANAL+ Premium i w usłudze CANAL+ „Telewizja przez internet”.